Nr. 71. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Sobota 20 Marca 1920.** **Rok XXXIX.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	216 Mk — f.	108 Mk — f.	54 Mk — f.	18 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	240 „ — „	120 „ — „	60 „ — „	20 „ — „
W innych państwach	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.958.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 70 fen.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i **w Biurze Plebna**, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 70 fen.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9: — Biuro dzienników Maryana Eupczyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Bauhstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** H. Rookach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2 —. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Imieniny Naczelnika Państwa.

Kraków, 19 marca.

Cała Polska jednoczy się dzisiaj w uroczystym obchodzie imienin Naczelnika Państwa. W niesłychanie trudnych warunkach kształtowania się państwa, w chwili zrzucania jarzma obcych zaborców, w dobie przesileń społecznych, powołany na najwyższe, lecz i najbardziej odpowiedzialne stanowisko, umiał Józef Piłsudski, dzięki właściwemu sobie rozważnemu spokojowi i najlepszej woli, dzięki taktowi swojemu, opanować sytuacyę i stanąć ponad fluktami, wstrząsającymi nawą państwową. Im dłuższy przeciąg czasu dzieli nas od chwili powrotu więźnia magdeburskiego do Warszawy, tem wyraźniej zarysowują się pierwsze momenty działania naszego Naczelnika, tem większej doniosłości i wagi nabierają dla nas pierwsze kroki Józefa Piłsudskiego po pełnej wybojów i zasieków drodze jego rządów.

Dzięki urokowi swojego nazwiska we wszystkich ówczesnych organizacyach wojskowych, zdołał on w zdumiewająco krótkim czasie, bez uciekania się do środków przemocy, zjednoczyć te organizacye i rzucić je, jako podwalinę pod budowę armii polskiej, która jest dzisiaj chlubą naszą wobec nas samych i obcych, jest wykładnikiem naszej powagi i samodzielności państwowej.

Już to jedno wystarcza, aby Polska zachowała dla Solenizanta dzisiejszego pełne wdzięczności uznanie.

A Piłsudski nie tylko potrafił tę nowoczesną armię polską stworzyć, zorganizować, tchnąć w nią ducha narodowej karności, lecz także użyć jej dla najżywotniejszych interesów Ojczyzny. Ta armia wyrebuje wschodnie granice Polski, trzyma straż czujną nad Wisłą i Wartą, budząc podziw i szacunek dla oręża polskiego. Sam jej wódz naczelny jednem oświadczeniem swojem nakreślił program naszej narodowej polityki w odzyskanych siłą oręża ziemiach wschodnich, program, na którym oparła się polityka nasza zagraniczna zarówno wobec wrogów, jak wobec mocarstw zaprzyjaźnionych.

I znowu w miarę tego, jak nasza wojna kresowa zbliża się, miejmy nadzieję, do celu, wystąpienie to Józefa Piłsudskiego tem silniej uwydatnia się na tle zamierzeń naszej polityki narodowej, tem większego w bieżącej dobie nabiera waloru.

Wobec mocarstw zagranicznych potrafił Naczelnik Piłsudski zająć stanowisko, odpowiadające godności i powadze państwa, które dźwiga się wprawdzie dopiero z wiekowego upadku, lecz ma za sobą dziejową przeszłość, dającą jej uprawniony tytuł do zabierania głosu w areopagu wielkich mocarstw światowych. W wystąpieniach swoich wobec przedstawicieli mocarstw zagranicznych nawiązywał zawsze Józef Piłsudski przeszłość naszą z teraźniejszością, przypominając, że nie od wczoraj istnieje państwo polskie i że daty jego historyi daleko w głąb dziejów sięgają.

Nie biorąc udziału w walkach partyjnych, umiał Józef Piłsudski wznieść się ponad chwilowe wzburzenia i z Belwederu niewidzialną nieraz ręką poruszać sterem interesów państwa.

To też coraz szersze kręgi zatacza sfera tych, co niepospolite jego zdolności i usługi Ojczyźnie oddane oceniają i na ich wartości się poznają. Dzisiaj korzysta też całe społeczeństwo polskie ze sposobności, aby w dzień imienin Piłsudskiego złożyć Mu wyrazy uznania i hołdu za to, co dla Polski zdziałał, wraz z życzeniami dalszej, równie szczęśliwej i pomyślnej dla Ojczyzny pracy.

Manifest ekonomiczno-polityczny Rady Najwyższej.

II.

Kraków, 19 marca.

INFLACYA, OBDŁUŻENIE ŚWIATA.

Piąty artykuł manifestu Rady Najwyższej omawia obszernie inflacyę papierowego pieniądza i obdłużenie poszczególnych państw. Inflacya spowodowała, że w czasie wojny zdolność nabywcza publiczności wzrastała w miarę, jak malała liczba towarów. Obrót pieniędzy papierowych, przerachowanych na funty szterlingów wzrósł w czasie od końca 1913 r. do końca 1919 r. w ten sposób: Anglia z 30 na 450 mil. funtów, Francya z 230 na 1.500 mil. funtów, Włochy ze 110 na 700 mil. Równocześnie wzrosło obdłużenie państw w następujący sposób: Anglia na 7.000 mil. funtów, Francya na 6.750 mil., Włochy na 2.750 mil., Niemcy na 9.500 mil. funtów, Stany Zjednoczone na 5.000 mil. funtów. Razem całe brzemię długów, ciążących na państwach cywilizowanych świata wynosi sumę czterdziestu miliardów funtów szterlingów. Co znaczy ta suma, dowiemy się, przerachowując ją na marki polskie. Otóż przy kursie 500 marek za funt szterlingów obliczony wyżej dług światowy wynosi d w a d z i e ś c i a b i l i o n ó w marek!

Równocześnie jednak spadła także siła kupna złota, ponieważ niektóre państwa mają inflacyę złota. N. p. Stany Zjednoczone są przepełnione złotem, posiadają bowiem przeszło trzy czwarte całego zapasu tego metalu. Mimo to jednak ceny towarów podniosły się tam o 120 proc. Jako jedyne wyjście z tej sytuacyi manifest wskazuje ograniczenie obiegu papierowych pieniędzy.

SPEKULANCI WOJENNI.

Artykuł szósty manifestu zajmuje się spekulantami wojennymi, którzy z ciągle wzrastającej drożyzny ciągną ogromne zyski, eksploatując trudności finansowe Europy. Przeciw nim muszą wszystkie rządy wystąpić z jednakową energią.

Artykuł siódmy wskazuje na konieczność ograniczenia wydatków publicznych. Wydatki wojenne trwają jeszcze ciągle, ponieważ potrzeba odbudowywać zniszczone kraje i zaopatrywać ofiary wojny. Wiszący dług musi być przemieniony w długoterminowe pożyczki, które z kolei opierają się na oszczędnościach ludności. Żaden nowy wydatek nie powinien przewyższać wysokości każdoczesnych oszczędności.

Artykuł ósmy wzywa do najdalszej oszczędności w życiu prywatnem. Tylko bowiem życie najskromniejsze i unikające wszelkiej rozrzutności może zarówno jednostkom jak ogółowi umożliwić odzyskanie dawnego dobrobytu.

SPADEK KURSÓW I TRUDNOŚCI KREDYTOWE.

Dziewiąty artykuł zajmuje się ruiną kursów walut i trudnościami kredytowemi. Statystyka obezwartościowienia poszczególnych walut jest znana. Razem ze spadającym kursem swoich walut, państwa tracą możność nabywania żywności i surowców. Tylko kredyty handlowe przy równoczesnem ograniczeniu importów do najdalszej granicy, mogą wpłynąć na poprawę kursów.

Dziesiąty artykuł omawia sprawę kredytów i ich trudności. Sprawa ta stanowiła przedmiot najgłębszych roztrząsań ze strony delegatów angielskich i francuskich. Pomoc państwowa nie może tu wogóle okazać się skuteczną. Jedynie kredyty handlowe są wskazane. Równocześnie jednak mocarstwa koalicyjne uznają konieczność trwałego swojego współdziałania w tej sprawie i stałych narad w sprawie takiego nagromadzenia i rozdziału surowców i środków żywności, aby położenie gospodarcze świata mogło jak najrychlej wrócić do normy. Wśród warunków gospodarczej odbudowy Europy manifest wymienia na pierwszem miejscu odbudowę zniszczonych departamentów Francyi. Na drugiem miejscu wskazuje manifest na konieczność jak najrychlejszego definitywnego ustalenia wysokości odszkodowań, które mają zapłacić Niemcy. Równocześnie mają Niemcy, jeżeli komisya reparacyjna uzna to za potrzebne, dla pokrycia bezpośrednich swoich potrzeb, uzyskać możliwość zaciągnięcia pożyczki, a to w takiej wysokości i pod takimi warunkami pierwszeństwa, jakie za potrzebne uzna komisya reperacyjna.

Jedenasty artykuł wskazuje na konieczność współdziałania wszystkich klas ludności nad gospodarczą odbudową Europy.

OSTATECZNE KONKLUZYE.

Dwunasty artykuł manifestu ujmuje konkluzye jego w następujących ośm punktów:

1. Jest rzeczą najwyższej wagi, aby stosunki pokojowe zostały jak najprędzej przywrócone w całym świecie. W tym celu należy sobie życzyć, aby możliwie jak najprędzej wznowione zostały stosunki handlowe ze Wschodem Europy. Wszystkie armie powinny być zdemobilizowane. Zbrojenia zredukowane do najmniejszej możliwej miary. Związek narodów zaś powinien jak najrychlej wziąć pod obrady wnioski, dotyczące powszechnego rozbrojenia. Dalej jest w najwyższym stopniu pożądanem natychmiastowe wznowienie i ustalenie pełnego i całkowitego współdziałania i organizacyi niczem nieograniczonej swobody wymiany towarów między państwami, które bądźto w czasie wojny powstały, bądź też zostały przez nią powiększone, a mianowicie w taki sposób, aby istotna jedność europejskiego życia gospodarczego nie była ograniczana przez stwarzanie sztucznych baryer gospodarczych.

2. Rządy wszystkich krajów łącznie, jak każdy z osobna, powinny dążyć wszystkimi środkami do podniesienia produkcyi, poprawienia narzędzi pracy i rozwoju środków komunikacyjnych, zwalczając równocześnie wszelkie zakłócenia spokojnej pracy, przedewszystkiem zaś dążenie do nadmiernych zysków.

3. Każdy rząd powinien oddziaływać na ludność dla zachęcenia jej do jak największej oszczędności.

4. Dla zmniejszenia ciężaru długów i inflacyi należy zastosować niezwłocznie następujące środki: a) wprowadzenie nowych podatków, b) odzyskanie równowagi między wydatkami a dochodami, c) skonsolidowanie krótkoterminowych wiszących długów w długoterminowe pożyczki, oparte na oszczędnościach ludności, d) progresywne redukowanie liczby pieniędzy papierowych.

5. Ponieważ zaopatrzenie w surowce jest zasadniczym warunkiem odbudowy przemysłu, przeto państwom, które nie mogą surowców nabywać za gotówkę, należy otworzyć odpowiednie kredyty handlowe, pod warunkiem atoli poprzedniego spełnienia przez nie wszystkich w poprzednim punkcie wyszczególnionych wskazań.

6. Mocarstwa koalicyjne uznają konieczność dalszego swojego współdziałania, celem usunięcia trudności w swobodnej wymianie koniecznych artykułów. W tym celu mocarstwa koalicyjne będą dalej porozumiewały się ze sobą w sprawie gromadzenia i podziału zapasów surowców i środków żywności.

7. Mocarstwa koalicyjne są świadome tego, że do odbudowy zniszczonych obszarów Francyi potrzebne są środki nadzwyczajne, ponieważ nie można czekać, aż Niemcy zapłacą te sumy, do których uiszczenia zobowiązały się traktatem pokojowym. Może więc okazać się potrzeba znalezienia środków na tę odbudowę w drodze pożyczki, która miałaby swoje pokrycie w roszczeniach reparacyjnych do Niemiec. Za tą pożyczką należy się oświadczyć ze względu na jej cel nadzwyczajny i konieczny, mimo zasadniczej niechęci do pożyczek dalszych.

8. Mocarstwa koalicyjne uznają, że leży w interesie zarówno Niemiec, jak ich wierzycieli, aby wysokość sumy odszkodowań, od Niemców żądanych, była jak najprędzej ściśle oznaczoną i wskazują na ułatwienia, jakie udzielone zostały Niemcom dla nabycia żywności i surowców. Mocarstwa koalicyjne oświadczają się wreszcie za przedłużeniem terminu, w którym Niemcy same mają poczynić swoje propozycye co do wysokości odszkodowań.

Ostre walki na froncie.

Warszawa, 19 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 18 bm.:

Na odcinku poleskim świeżo przybyłe **znaczniejsze siły nieprzyjacielskie przeszły do ponownego ataku**, skierowanego na odcinek Szacilki—Jakimowska. **Zacięte walki trwały przez cały dzień 17 bm.** Szacilki są w naszem ręku. Walki o wieś Jakimowska, spaloną ogniem artyleryi nieprzyjacielskiej, trwają bez przerwy. Pod Olewskiem atakował nieprzyjaciel nasze pozycye piechotą, wspomaganą przez 2 pociągi pancerne. **Oddziały nasze, odparłszy atak, przeszły do kontrakcyi. Zdobyto 1 pociąg pancerny,** uprowadzając 6 nieuszkodzonych wagonów pancernych, 4 działa, 7 karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel ponowił ataki od strony Rudny Radwałowskiej, został jednakże ze znacznemi stratami odrzucony. Na odcinku Jemilczyna i Zwiahla **nieprzyjaciel gromadzi znaczne siły,** przechodząc miejscami do akcyi zaczepnej. Celem rozbicia skoncentrowanych na odcinku Gałuzińce Wołkowiniec sił nieprzyjacielskich, które w ostatnich dniach kilkakrotnie atakowały nasze pozycye, został przeprowadzony wypad w okolicy Wołkowiniec-Gałuzińce, gdzie w zaciętych walkach **zniszczono nieprzyjacielski pociąg pancerny,** wzięto kilkudziesięciu jeńców, zdobyto dwa działa, trzy karabiny maszynowe, kancelaryę świeżo przybyłej ze wschodu 45 dywizyi i wiele materyału wojennego.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego:
K u l i ń s k i, pułkownik.

Anglicy przeciw warunkom polskim.

Warszawa, 19 marca (Tel. wł.) Poseł polski w Londynie, Sapieha, nadesłał ministrowi spraw zagranicznych relacyę o opinii rządu angielskiego w sprawie **polskich warunków pokojowych. Wedle tej relacyi rządowe sfery angielskie przeciwne są pierwszemu punktowi warunków t. j. restytucyi granic z przed r. 1772.**

Rokowania warszawskie.

PETLURA O POLSCE.

Lwów, 19 marca (Tel. wł.) »Wpered« donosi o układach w Warszawie, co następuje:

Od tygodnia odbywają się w Warszawie narady z przedstawicielami państw nadbałtyckich, Rumunią i Ukrainą. **Ogólnych wspólnych konferencyj jeszcze nie było.** Dotąd odbywają się konferencye specyalne: **między Polską a państwami nadbałtyckiemi, między Polską a Rumunią, między Polską a Ukrainą.**

Lwów, 19 marca (Tel. wł.) »Hrom. Dumka« pomieszcza **wywiad z Petlurą** korespondenta pism amerykańskich »New York Globe« i »Chicago Daily News«. Petlura zapytany, co myśli o **okupowaniu Ukrainy przez Polskę,** powiedział:

Jeżeli Polacy chcą być roztropni, muszą się trzymać **zdaleka od Ukrainy.** Byłoby dla Polski **samobójstwem,** gdyby chciała zatrzymać te ziemie dla siebie, jak doradzają **niektóre pisma polskie.** Już Denikin doświadczył, co znaczy Ukraina. Wyprawa na Ukrainę przyczyniła się w znacznym stopniu do jego zguby, z drugiej strony wzmogła siły bolszewickie. Polacy powinni mieć przed oczyma los Denikina, gdyż czekałoby ich to samo.

Projekt głosowania plebiscytowego.

Cieszyn, 19 marca (Tel. wł.) Pisma ostrawskie donoszą, że koalicyjna komisya plebiscytowa w Cieszynie przygotowała **projekt, dotyczący prawa głosowania.** Wedle projektu tego prawo głosowania przyznane będzie: 1) osobom przynależnym już w r. 1914 do Śląska; 2) tym, którzy w owym terminie mieli już warunki potrzebne do uzyskania prawa przynależności (10 lat osiedlenia), czyli, że prawo do głosowania będzie przyznane wogóle osobom, osiadłym na Śląsku od r. 1904. Gdyby więc wiadomości te były prawdziwe, projekt taki byłby dla nas **bardzo niekorzystny,** raz ze względu, że w ten sposób termin osiadłości przesuwa do r. 1904 a po drugie, ponieważ prawo udzielania przynależności przysługuje zarządom gminnym, z których znaczna część na Śląsku jest w rękach Czechów, wskutek czego uzyskanie prawa przynależności w tych gminach dla obywateli polskich natrafiać będzie na wielkie trudności.

DELEGACYA SPISKO-ORAWSKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 18 marca (PAT). »Kuryer Warszawski« podaje: Do ministra spraw zagranicznych Patka zgłosiła się onegdaj **delegacya ze Spisza i Orawy,** złożona z posłów Osieckiego, Roji i Rajskiego, z prośbą, aby rząd bezzwłocznie zażądał od ententy **wysłania wojsk koalicyjnych** na tę ziemię w celu **ochrony ludności polskiej od napadów czeskich.**

Wezwanie do pożyczki wewnętrznej

Warszawa, 19 marca (PAT). Ogłoszoną została następująca odezwa:

Polska wkracza z okresu walki o byt polityczny, w okres wewnętrznej odbudowy swego życia, czekają nas ogromne zadania, podniesienia gospodarstwa rolnego i przemysłu, walka z drożyzną, walka z epidemiami, budowa floty handlowej, dróg wodnych, komunikacyi lądowej, budowa szkół, i innych kulturalnych urządzeń. **Nie pokryjemy tych wszystkich potrzeb zwyczajnymi dochodami z podatków,** ani nie uzyskamy pomocy obcej, zanim sobie sami pomagać nie będziemy. Zasoby pieniężne całej naszej ziemi od wód Bałtyku po Tatry, od śląskich złoży węglowych po litewskie bory, muszą popłynąć szerokim strumieniem ku zadaniom, bez spełnienia których nie staniemy się nowoczesnem państwem. **Pożyczka wewnętrzna, do której podpisywania wzywa rząd wszystkich mieszkańców,** nie jest dla nikogo ciężarem, jest sposobnością korzystnego umieszczenia pieniędzy, jest hamulcem, który powstrzyma spadek waluty, tak dla wszystkich dotkliwy. Kto w niej umieści swoje zasoby, da dowód, że rozumie łączność interesów własnych z interesem powszechnym. Państwo wywiąże się wtedy ze swoich rozległych obowiązków, **gdy wszyscy bez wyjątku w tej pożyczce wezmą udział, bez względu na to, do jakiej klasy należą, z jakiej dzielnicy pochodzą i jaką wiarę wyznają.** Pomyślny wynik pożyczki jest zawisły nie tylko od bogatych, albowiem i skromne oszczędności mogą się złożyć na miliardy. Wszystkie narody składały ogromne sumy na pożyczki wojenne. Wiele pieniędzy wydobyli najeźdźcy z polskiej ziemi na cele nam wrogie. Dziś społeczeństwo nie może odmówić państwu polskiemu tego, co potrzeba na

Uwagi krytyczne o polityce szkolnej ministeryum W. R. i O. P.

wypowiedziane na walnem zgromadzeniu Towarzystwa Instytutu pedagogicznego w Krakowie.

8 (Ciąg dalszy).

Naturalną jest rzeczą, iż urząd tak młody, jak nowe ministeryum nie może funkcyonować sprawnie. Wyrozumiałość więc jest tutaj obowiązkiem. Urzędy jednak polskie objęło inne niedomaganie. Chcą one zagarnąć w ręce wszystkie sprawy życia, dekretować wszystko, decydować o wszystkiem. Ten nadmierny przerost biurokratyzmu musi wywołać samoobronę społeczeństwa, które będzie musiało bronić swej swobody ruchów. Najbardziej niebezpiecznym okazał się biurokratyzm w stosunku do uczelni wyższych. Niebezpiecznym, gdyż stał się czynnikiem dezorganizującym. Od chwili objęcia władzy, ministeryum zaczęło zasypywać uniwersytety rozporządzeniami, wskazówkami, pouczeniami i t. d., które — często sprzeczne same ze sobą nawet w tem samem rozporządzeniu — naruszały niepotrzebnie ustalony bieg spraw, wprowadzając jedną rzecz nieomylną: zamęt. Dość powiedzieć, iż pouczano, jak należy pisać sprawozdania z posiedzeń, a czynili to ludzie, którzy niekoniecznie musieli mieć wyobrażenie o tem, jak posiedzenia te się odbywają. Byłyby to drobiazgi, które możnaby pominąć, gdyby obok nich nie było rzeczy istotnych. Bo z chwilą, gdy urzędy ministeryalne zaczynają dyktować, jakich przedmiotów i w jakim zakresie uczyć należy, co profesorowie powinni wykładać i t. d., to uzurpowały zakres kompetencyi, jakiej w żadnym razie posiadać nie mogą i zmuszały do energicznej obrony przeciwko takim zarządzeniom.

Obrona przed wszechwładzą biurokratyzmu ministeryalnego przybrała charakter zasadniczy w sprawie autonomii uniwersytetów. Nauka toczyła przez wieki walkę o swą niezależność, walczyła o nią, jako o konieczny warunek istnienia i walkę tę wygrała. Wyrazem tej niezależności stała się autonomia uniwersytetów. Tego wyniku wiekowej walki nie śmiała naruszyć nawet biurokracya austryacka, która — jak wiadomo — chciała opanować wszystko. Władze austryackie nie wydawały zarządzeń w sprawach istotnych, nie zasięgnąwszy uprzednio opinii sfer uniwersyteckich. Nawet rządy wojskowe, które w czasie wojny chciały uczynić z uniwersytetów szkoły patryotyzmu austryackiego, nie narzucały swych projektów, lecz przysyłały propozycye. Tylko władze rosyjskie nie uznawały autonomii nauki. Tam pierwszy lepszy jenerał wyniesiony na stanowisko ministra oświaty dekretował samowładnie. Tego wszystkiego nie chciało rozumieć ministeryum. Chciało ono narzucić statut sprzeczny z wynikami wiekowego rozwoju uniwersytetów. Rzecz jasna, że w tak zasadniczej kwestyi uniwersytety musiały stanąć w obronie swych wiekowych praw i jest rzeczą jasną, że sprawę wygrać muszą. Tendencye wiekowego rozwoju są silniejsze od ministrów lub szefów sekcyi. Trzeba mieć nadzieję, że nowy minister będzie miał lepsze zrozumienie rzeczy, i usunie niepotrzebne zaognienie.

Omawiałem to, co ministeryum w ciągu pierwszego roku robiło, a obraz nie wypadł dodatnio. Nie chcę mówić o tem, czego nie robiło. Tutaj przypomnę jedno tylko, że uniwersytety to tylko część szkolnictwa wyższego. Również ważnem w Polsce ze względu na jej rozwijający się przemysł, jest szkolnictwo wyższe zawodowe. To stoi odłogiem.

IV.

Przechodzę do szkolnictwa średniego. Przed wojną, Uniwersytet Jagielloński, zaniepokojony brakiem przygotowania u młodzieży wstępującej do uniwersytetu, uważał za swój obowiązek zwrócić na to publiczną uwagę, przestrzegając przed wynikającemi z tego konsekwencyami. — Z tego powodu wywiązała się dyskusya, która ujawniła niezbicie, iż głównym powodem niedomagania jest brak należytego przygotowania pedagogiczno-dydaktycznego u profesorów szkół średnich. Uniwersytet daje im wiedzę, lecz nikt nie uczy, jak tej wiedzy udzielać w szkole. Dalszem utrudnieniem było tamowanie wszelkiej samodzielności ze strony władz przełożonych, baczących, aby przepisany materyał został „wyczerpany", mniejsza o to, czy został on przez ucznia należycie przyswojony. W rezultacie dyskusya ustaliła fakt, iż szkoły tylko wtedy będą dobre, jeżeli będą miały dobrych, t. z. należycie przygotowanych i wyszkolonych nauczycieli. Najpilniejszym więc postulatem szkolnictwa średniego jest d a ć k a n d y d a t o m d o s t a n u n a u c z y c i e l s k i e g o n a l e ż y t e w y k s z t a ł c e n i e p e d a g o g i c z n o - d y d a k t y c z n e, obok wykształcenia naukowego. Sytuacya, którą uważano przed wojną za groźną, stała się na skutek wojny jeszcze gorszą. Długie lata wojny stworzyły typ matury wojennej, t. z. dopuściły do uniwersytetów młodzież zupełnie nieprzygotowaną. Jednocześnie powstanie tak silne zapotrzebowanie sił nauczycielskich, że szkoły średnie galicyjskie, szczególnie zaś prowincyonalne, potraciły znaczną ilość sił i zostały faktycznie zdezorganizowane. (Przyznał to w jednym z wywiadów kierownik obecny Rady szkolnej krajowej). W Królestwie zaś zaczęto przyjmować masowo siły niekwalifikowane. A więc tych z maturami wojennemi, którzy kilka lat byli w uniwersytecie, lecz nie posiadają egzaminów.

Jaką politykę wobec tego faktycznego stanu rzeczy zajęło ministeryum? Zaczęło reformować programy. Poszło ono w kierunku tendencyi, ujawniających się wśród nauczycielstwa, aby coraz to nowemi programami uzdrowić szkolnictwo. Przypatrywałem się tej pracy nieraz. Jest ona wyrazem szczerej chęci usunięcia zła. Czy jednak może to uczynić? Czy coraz to nowe układanie godzin może zaradzić temu, że nauczyciel nie wie, jak uczyć i nie ma dobrych książek, z których mógłby uczyć? Brak wykształcenia pedagogicznego nie pozwala nauczycielstwu spojrzeć na zadanie z strony pedagogicznej, więc traktują kwestyę ze strony formalnej. — Pamiętam, jak podczas jednego z takich posiedzeń, gdzie przedstawiano nowe programy, musiałem z punktu widzenia psychologicznego zaoponować przeciwko projektowanemu przeciążeniu młodocianych sił obecny kolega z wydziału lekarskiego przyłączył się do tego z punktu widzenia hygieny i medycyny. Innym znów razem program, akceptowany przez zjazd liczny, przeznaczał na pierwszym roku szkoły elementarnej, a więc gdy dziecko zaczyna się uczyć czytać, dwie godziny tygodniowo na naukę czytania. Wszystek inny czas zapełniono różnemi przedmiotami. — Czy w tych warunkach dziecko może nauczyć się n a w e t c z y t a ć?

Stan szkolnictwa galicyjskiego wykazał dobitnie, że istota zła leży n i e w p r o g r a m a c h, a w l u d z i a c h. Dobry nauczyciel potrafi zastosować zły program tak, iż otrzyma dobre rezultaty. W rękach nieudolnych najlepsze programy nie wydadzą żadnych rezultatów. — Tak samo nie zmienią nic najlepsze zarządzenia. I tutaj zacytuję przykład. Gdy prof. Zoll obejmował kierownictwo Rady szkolnej, wydał on rozporządzenie, aby ograniczyć zakres, a pogłębić naukę. Rozporządzenie to pozostało niewykonanem. Nauczycielstwo nie umiało sobie dać rady z kwestyą ograniczenia zakresu. Rozumiano to w ten sposób przeważnie, iż należy powykreślać z książek pewne ustępy lub działy, trudno było jednak zdecydować się na to, jakie działy wykreślić. Wszystko pozostało więc po staremu. Tak się stać musiało, gdyż brak samodzielności pedagogicznej nie pozwolił uczynić inaczej.

(Dok. nast.) *Prof. dr W. Heinrich.*

jego odbudowę, na jego odrodzenie. Niechaj wyniki tej pożyczki będą wyznaniem wiary we własne siły, wobec całego świata, który patrzy na początki naszego nowego życia państwowego, niechaj będą dowodem, że nie zmarnujemy wolności, po tylu latach i z tak wielkim trudem zdobytej.

Podpisano: Skulski, prezydent ministrów, Grabski, minister skarbu.

Strajk w Zagłębiu dąbrowskiem.

Warszawa, 19 marca (Tel. wł.) W kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego wybuchł strajk wskutek tego, że górnicy nie otrzymali na czas zawiadomienia o cofnięciu proklamacyi strajku jeneralnego. Strajk rozpoczęto i mimo otrzymania później zawiadomienia, strajku nie zaprzestano, natomiast wysunięto szereg postulatów natury ekonomicznej. **Strajk trwa.**

Z komisyi dla spraw zagranicznych.

Warszawa, 19 marca (Tel. wł.) Dzisiaj t. j. w piątek odbędzie się posiedzenie komisyi dla spraw zagranicznych, na którem poseł Jan Dąbski referować będzie **sprawę komunikatu p. Grabskiego** z przebiegu obrad posiedzenia komisyi nad sprawą pokoju. Omawianą będzie również **sprawa wypadków na Śląsku cieszyńskim.**

„L'Humanite" o Polsce.

Paryski organ socyalistyczny w artykule wstępnym z 11 marca zajmuje się sprawą polską i osądza nasze stosunki bardzo stronniczo. Ponieważ jest to organ, czytywany w szerokich kołach, i wpływa na opinię francuską, należy z naszej strony przeciwdziałać, azeby tego rodzaju poglądy nie szkodziły naszej sprawie w Europie. Dla scharakteryzowania tendencyi artykułu z „L'Humanite" podajemy ustęp najznamienniejszy:

»Weźmy za przykład to, co dzieje się w Polsce. Wysyłamy tam, wielkim kosztem, cały korpus oficerski, aby wykształcić armię, która nigdy nie była tak wojownicza, jak od chwili, gdy wojna się skończyła, a która składa się prawie wyłącznie z obieżyświatów wszystkich narodowości. Nasze zabiegi pozwalają tymczasem naszym aliantom zamorskim oddawać się spokojnie handlowi i przemysłowi, sadowić się nad Donem i Dnieprem i prowadzić owocne negocyacye z Rosyą sowietów.

Trzeba wyjątkowego przywidzenia dyplomatów, aby sobie uroić, że pociągnięcie piórem po papierze wystarczy do stworzenia lub ujarzmienia narodów. Polska w szczególności jest tylko »pojęciem geograficznem«, a ktokolwiek żył w tym kraju, który owa nazwa ma oznaczać, powie, że nie ma ona nic wspólnego z rzeczywistością.

W żadnym momencie historycznym Polska nie umiała zrealizować swojej jedności narodowej, naprzód dlatego, że nie miała granic naturalnych, powtóre, że jej konstytucya wprowadzała do kraju anarchię, dogodną dla sąsiadów. Dość przypomnieć liberum veto i konfederacye. Ludność, traktowana na równi z niewolnikami, pozbawiona cienia prawa, zachowywała się zawsze obojętnie do zmian w rządzie czy do zmiany właściciela, gdyż to nie miało wpływu na jej losy.

Obecnie warunki niewiele się zmieniły. Władza jest w rękach burżuazyi i wojskowości, która nie tai swoich sympatyj do Niemiec; przemysł, finanse i handel są również zależne od Niemców. Co się tyczy wieśniaków i robotników, żyją oni, pracują i umierają jak za czasów Wilhelma, Mikołaja czy Franciszka Józefa, gdyż zmiany terytoryalne nie polepszyły ich doli. Armia polska jest niezdolna, sama w sobie, zapewnić sobie cokolwiek. Pieniądze, wysyłane z Francyi dla naszej propagandy i dla naszej kontroli i na cele zgoła nieprzewidywane...«

NIETAKT PANA DUBANOWICZA.

Warszawa, 19 marca (Tel. wł.) Na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej zaszedł wczoraj fakt charakterystyczny i smutny, źle świadczący o inteligencyi i takcie niektórych z naszych profesorów uniwersytetu. Gdy część posłów z przewodniczącym Ratajem na czele zaproponowała, aby z powodu uroczystości Imienin **Naczelnika państwa odłożyć** wyznaczone posiedzenie komisyi na inny dzień, aby posłom umożliwić wzięcie udziału w uroczystości, wnioskowi temu **sprzeciwił się prof. Dubanowicz i znalazł poparcie w prawicowej większości komisyi.** Wobec tego niewątpliwie wyznaczono posiedzenie, ale nadto początek jego wyznaczono na godz. 10 i pół tj. na chwilę rozpoczęcia uroczystości. Z powodu tej niezwykłej szykany endeckiej panuje oburzenie wśród posłów robotniczych i ludowych.

Sytuacya w Niemczech niewyjaśniona

UPADEK KONTRREWOLUCYI.

Berlin, 18 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi urzędowo:

Dnia 17 marca rządy militarystyczne upadły. Kapp i Luettwitz ustąpili ze swoich uzurpowanych urzędów. Dowództwo naczelne nad stacyonowanemi w Berlinie wojskami objął jen. von Seeckt. Straż bezpieczeństwa nad stolicą pełnią wojska, wierne rządowi Bauera. Wojska, które pod wodzą jen. Luettwitza wmaszerowały, ustąpią z Berlina jak najprędzej, prawdopodobnie już w czwartek. Wszystkie zarządzenia, tyczące się obsadzenia lokali redakcyjnych, telefonów itp., wydane przez dyktaturę wojskową, zostały zniesione. **Dyktatura militarna rozbiła się wobec jednomyślnej i zdecydowanej postawy robotników i ludności mieszczańskiej.** Naród potrafi na przyszłość bronić nowo wywalczonej wolności. Podpisano: Rząd pruski, Hirsch.

Biuro Wolffa ogłasza następującą **odezwę do narodu niemieckiego:** Zbrojny zamach runął. Stosunki konstytucyjne powróciły. Pan Kapp złożył uzurpowany przez siebie urząd bez zastrzeżeń. **Rząd Rzeszy znajduje się znowu w pełnem posiadaniu swoich przez naród powierzonych mu praw.** Wszystkim warstwom społeczeństwa, które w obronie demokracyi wiernie stały ramię przy ramieniu i przez to umożliwiły prędki powrót normalnych stosunków. — wszystkim tym warstwom wypowiada rząd Rzeszy swoje podziękowanie.

Wiedeń, 19 marca (PAT). Donoszą z Berlina: **Strajk jeneralny trwał dzisiaj rano jeszcze.**

Donoszą z Berlina, że prezydent Banku państwa odmówił Kappowi żądanych 30 milionów marek. **Słychać, że Kapp popełnił samobójstwo.** W każdym razie pobyt jego jest nieznany. **Dziś oczekiwane jest przybycie rządu Rzeszy do Berlina.** Prezydent Rzeszy Ebert przybył już w nocy specyalnym pociągiem ze Stuttgartu do Berlina.

Donoszą ze Stuttgartu z dnia 17 bm.: Rząd Rzeszy wydał następującą odezwę: Kapp i Luettwitz ustąpili. Zbrodnicza awantura w Berlinie jest ukończona. Przed całym światem został złożony dowód, że demokracya w republice nie jest złudzeniem, lecz że posiada odpowiednią siłę, i że potrafi odeprzeć wszelką próbę dyktatury wojskowej. Przerwana zbrodniczo odbudowa gospodarcza i odrodzenie narodu muszą być znowu podjęte i doprowadzone ze skutkiem do końca. W tym celu jest przedewszystkiem potrzebne, by robotnicy złożyli ostrą broń strajku jeneralnego. W wielu wypadkach praca została już podjętą. Idzie teraz o to, by wszystkie dziedziny gospodarki były znowu uruchomione, przedewszystkiem zaś produkcya węgla, bez której życie gospodarcze jest niemożliwem. Robotnicy! Wytrwajcie tak jak w ostatnich dniach, ochotnie na posterunku. Niechaj każdy wróci do pracy. Rząd ukarze surowo zdrajców ludu, którzy was zmusili do strajku jeneralnego. Postara się o to, **by żołdactwo nie mogło wpływać na losy narodu niemieckiego.** Prezydent Rzeszy: Ebert. Rząd Rzeszy: Bauer.

Paryż, 19 marca (PAT) Ze Stuttgartu donoszą, że 210 zgromadzonych tam posłów uchwaliło **rozszerzenie władzy Bauera**, przyznając mu prawo ukarania sprawców zamachu i zmuszenia siłą do posłuszeństwa wojsk, które nie chcą opuścić Berlina.

Donoszą dnia 17 bm. ze Stuttgartu: **Angielski członek międzykoalicyjnej komisyi, Robertson, został wysłany do Stuttgartu, jako przedstawiciel rządu angielskiego przy konstytucyjnym rządzie w Niemczech.**

Stuttgart, 19 marca (PAT). Biuro Wolffa. **Partya socyalno-demokratyczna** ogłasza odezwę do ludu niemieckiego, w której wzywa do **zaprzestania strajku jeneralnego.** W odezwie powiedziane jest, że lud niemiecki musi zachować stałe pogotowie i przygotować się do najostrzejszej **walki przeciwko reakcyi, celem usunięcia wszelkich małych i wielkich Luettwitzów.**

Paryż, 19 marca (PAT). Ag. Havasa. »Frankfurter Zeitung« podaje, że jenerał **Luettwitz postanowił wycofać się** z udziału w wypadkach berlińskich.

Ag. Havasa. W Berlinie wybuchły na nowo poważne starcia, w czasie których **zginęło 14 osób.** Podobne wiadomości nadchodzą z wielu miast. W Dreźnie liczba zabitych ma wynosić **100, rannych zaś 300, w Trewirze 59 zabitych i 100 rannych.**

Ag. Havasa podaje, że krążownik niemiecki pod flagą nowego rządu **bombardował Kilonię. Zginęło około 500 osób, szkody są znaczne.**

Paryski »Journal« donosi z Berlina: Francuski samochód ciężarowy wskutek wypadku podczas jazdy przez ulice miasta, zranił kilkanaście osób. W odwet za to tłum, mimo przedstawienia ze strony władz miejscowych, zdobył **szturmem lokal sztabu francuskiego i zrabował francuskie magazyny żywnościowe, oraz wiele mieszkań prywatnych.**

Donoszą dnia 17 bm. z Hagi: Na interpelacyę w drugiej Izbie odpowiedział minister Ruys, że **były cesarz niemiecki złożył rządowi holenderskiemu zapewnienie, iż wstrzyma się od wszelkiej akcyi politycznej i nie będzie sprawiał rządowi holenderskiemu żadnych trudności.**

Poznań, 19 marca (Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że **Dortmundzie uzbrojeni robotnicy pokonali załogę wojskową i opanowali miasto. W Rostoku opanowali robotnicy komendę wojskową. W Lipsku w dalszym ciągu toczą się nieustanne walki.**

ODGŁOSY PRZEWROTU ZAGRANICA.

Paryż, 19 marca (PAT). »Temps«, omawiając sytuacyę w Niemczech, zauważa: **Rewolucya socyalna i marszałek Hindenburg poparli Eberta,** lecz ci dwaj sprzymierzeńcy z prawicy i lewicy konstytucyi nie bronią. Agitacya robotnicza nie wskrzesi porządku legalnego, wywoła anarchię lub dyktaturę proletaryatu. Co do Hindenburga, to jego wystąpienie daje bardzo małe gwarancye dla idei republikańskiej. **Zamach stanu nie może być zlikwidowany ani przez spartakowców, ani przez Hindenburga.**

Paryż, 19 marca (PAT). **Dyskusya w sprawie zagranicznej polityki rządu we francuskiej Izbie deputowanych została odłożona na czas nieograniczony z powodu wypadków w Niemczech.**

Konferencya ambasadorów zebrała się wczoraj po południu pod przewodnictwem Milleranda i omawiała kwestye, związane z zajściami w Niemczech.

Donoszą z Paryża: Odnośnie do wypadków w Niemczech pisze »Gaulois«, że jest przecież lepiej stanąć wobec Niemiec, które nie usiłują się maskować, niż wobec Niemiec z roku poprzedniego. Dzisiaj żadne iluzye nie są możliwe. Maska spadła, Niemcy mają teraz tylko jedno oblicze, które Francyi jest znane. Gustaw Hervé pisze w »Victoire«, że plebiscyt w Niemczech oznacza cesarstwo. Dziennik »Humanité« pisze, że obowiązkiem rządu francuskiego jest poprzeć dążenia robotników niemieckich. Clemenceau pisze w »Libre Homme«, że niemiecka kontrrewolucya jest tylko wodewilem. Trzeba jednak wiedzieć, na czyj rachunek odgrywa się ta komedya.

W Londynie otrzymano wiadomość, jakoby Noske miał się podać do dymisyi. Wybuchły rozruchy w Duesseldorfie. Dortmund, Halle, **przybierając charakter spartakowski.** Załoga Hamburga rozstrzelała oficerów, popierających Kappa.

Robotnicy nadreńskiego okręgu zorganizowali sowiety. Dzienniki donoszą, iż jenerał Mangin uda się do Moguncyi, celem objęcia z powrotem dowództwa wojskowego.

Paryż, 19 marca (PAT). Waszyngtoński korespondent »Echo de Paris« **donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych nie ustalił swego stanowiska w sprawie kontrrewolucyi niemieckiej** i odmówił odpowiedzi na pytanie, czy gotów jest działać z ententą w razie potrzeby. Korespondent podaje następnie, że opinia publiczna w Ameryce jest zdania, że kontrrewolucya niemiecka nie odniesie sukcesu. Były prezydent **Tafft oświadczył publicznie, że Amerykanie w wysokim stopniu są odpowiedzialni za obecne wypadki w Niemczech przez zwlekanie z ratyfikacyą traktatu pokojowego.**

Moskwa, 19 marca (PAT). Wojskowy zamach stanu w Niemczech ma olbrzymią doniosłość wszechświatową. Obalający Noskego **Luettwitz rozerwał świstek papieru, nazwany traktatem wersalskim. Być może, że Luettwitz zaproponuje zawarcie przymierza przeciwko Rosyi sowieckiej, jak Niemcy proponowali przymierze przeciwko Polsce,** ale sprzymierzeńcy nie mogą zawrzeć żadnych umów z Luettwitzem, **który jest wcieleniem odwetu za Wersal.**

Wrażenia z Gdańska.

I.

Jarmark w Gdańsku, zareklamowany także przez ministerstwo przemysłu i handlu w Warszawie, był powodem wycieczki wielu tysięcy Polaków do Gdańska dla nawiązania handlowych stosunków z wielkim światem, do którego jedyną bramą jest dla Polski miasto Gdańsk.

Jarmark sam nie przyniósł spodziewanych rezultatów z powodu obesłania go tylko przez firmy przemysłowe niemieckie i wolnego miasta Gdańska, z któremi jeszcze, dla braku ustalonych traktatów, interesów zawiązać nie można było. Jarmark ze strony Niemiec miał raczej znaczenie demonstracyjno-polityczne, zamiar ten jednak zupełnie chybił celu. Natomiast Polacy, wskutek licznego przyjazdu i zainteresowania się Gdańskiem, wywarli zarówno na Niemcach, jako też na miejscowym żywiole polskim, ogromne wrażenie.

Oddział polski na jarmarku, urządzony pod protektoratem ministerstwa przemysłu i handlu, prezentował się skromnie i był zanadto pospiesznie zrobiony. Oddał on usługi samym Polakom, bo po raz pierwszy Polacy ze wszystkich zaborów spotkali się na neutralnym terenie gospodarczym i zapoznali się wzajemnie ze swoimi wyrobami i zawiązali transakcye.

Udogodnienia w wyjeździe do Gdańska, bezpośrednie połączenie kolejowe z Warszawy w ciągu jednej nocy, wagony sypialne, spowodowały, że Polacy ze wszystkich dzielnic tłumnie zjechali. Na podstawie wydanych kart legitymacyjnych okazuje się, że na jarmark zjechało kilkadziesiąt tysięcy osób, z czego Polaków śmiało liczyć można przeszło 10.000.

Na pomieszczenie tylu tysięcy osób nie starczyły naturalnie miejscowe hotele i prywatne mieszkania, i dopiero okoliczne miejscowości kąpielowe, Sopoty, Oliwa i Wrzeszcz, pomieściły z łatwością wszystkich przybyszów. — Z Małopolski zjechała wcale pokaźna liczba osób, głównie reprezentantów kupiectwa. Ze Lwowa przybyła osobna wycieczka kupców polskich. Nie brakło także reprezentantów naszych zrzeszeń handlowych i kooperatyw.

Podczas jarmarku odbył się zjazd kupiectwa z całej Polski. Zjazd zorganizowało zjednoczenie kupców i przemysłowców miasta Gdańska wspólnie z kupiectwem pomorskiem w Grudziądzu. W zjeździe wzięło udział przeszło 1.000 kupców z najdalszych zakątków Polski, którzy przez wystąpienie swoje dali wyraz pragnienia zdobycia Gdańska dla Polski, upatrując w tem dążeniu przyszły rozwój ekonomiczny Polski.

Jarmark pomieszczony był w budynkach pokasarnianych, oraz szeregu przebudówek. Eksponaty na jarmarku nie przedstawiały się imponująco. Były to wyłącznie wytwory przemysłu niemieckiego, oraz wolnego m. Gdańska. Z obcych na jarmark zjechało trochę firm szwedzkich i holenderskich. Tu i ówdzie na jarmarku zjawiły się wprawdzie próbki towarów angielskich, francuskich i szwajcarskich, ale te były w rękach eksporterów niemieckich. Z działów przemysłowych najsilniej był reprezentowany dział maszynowy, chemiczny, elektro-techniczny, galanteryjno-skórniczy, najsłabiej dział manufaktury. Polacy wyzyskali pobyt swój w Gdańsku i sytuacyę jarmarku i w samem mieście Gdańsku zakupili kilkadziesiąt objektów. Z powodu licznego zjazdu Polaków i popytu za zakupnem, ceny na jarmarku, jako też nieruchomości, wzrosły wprost w niepomierny sposób.

Gdańsk, z którego najbliższym obszarem, na mocy traktatu wersalskiego, utworzono odrębne państwo pod ochroną Ligi narodów, budzić musi w nas wszystkich Polakach nieprzepartą chęć posiadania go za każdą cenę, bo staje się ośrodkiem naszego życia ekonomicznego. Tędy otwiera się dla nas, zamkniętych ze wszystkich stron, jedyna droga do szerokiego świata i morza. Zrozumiało to znaczenie szereg instytucyj polskich, które otworzyły już swoje filie we własnych, umyślnie na ten cel adaptowanych lokalach. Do tych należy Bank Związkowy Spółek poznańskich, który sam jeden zakupił kilkadziesiąt objektów, Bank handlowy warszawski, Bank dyskontowy, Towarzystwo miejscowe, złożone z żywiołu kaszubskiego, Firma Robur, Towarzystwo bałtycko-terenowe. Z małopolskich instytucyj posiadają już własne domy: Polskie Towarzystwo handlowe w Krakowie, Galicyjski Bank ziemski kredytowy, Bank kupiectwa polskiego. Oprócz tego szereg firm, oraz ajencyj handlowych prywatnych zakupił domy, spichrze, oraz zakłady przemysłowe. Jednymi z pierwszych, którzy jeszcze w roku 1918, przed upadkiem państw centralnych, zdobyli się na ten czyn pozytywny i zakupili szereg domów w Gdańsku, byli właśnie obywatele krakowscy, którzy dzisiaj, wskutek wzrostu wartości nieruchomości zyskali znaczne fortuny.

To też miejscowa prasa niemiecka gdańska podniosła alarm z powodu wykupna Gdańska przez Polaków i innych cudzoziemców. W rękach polskich znajduje się już hotel »Continental«, położony tuż naprzeciw głównego dworca.

Na czele delegacyi polskiej stoi p. Maciej Biesiadecki, dawny delegat krakowski, obecnie w charakterze ministra polskiego. Rezydował dotychczas wraz ze sztabem przydanych mu urzędników w hotelu »Danzigerhof«, w najbliższym czasie miał jednak przenieść swoją siedzibę do »Oberpraesidium«, gdzie urzęduje reprezentant Ligi narodów, Sir Tower, oraz nadburmistrz Sahm. **Niemiecka prasa fakt ten** podniosła z naciskiem, komentując, że zaznacza to zbliżenie wzajemnych stosunków, które dotychczas, ze względu na postawienie przez rząd polski Sahma na liście zbrodniarzy, uczyniło wszelkie zbliżenie się p. Biesiadeckiego do sfer miejscowych Gdańska, które reprezentował p. Sahm, niemożliwem. Sahm, który poprzednio miał w Gdańsku wielu przeciwników w sferach lewicowych, z chwilą postawienia go przez rząd polski na liście zbrodniarzy, został bohaterem narodowym, około którego skupili się wszyscy Niemcy.

Podobno, jak doniosła prasa, rząd polski nie obstaje już więcej na utrzymaniu p. Sahma na liście zbrodniarzy, tem bardziej, że, jak zeznają świadkowie warszawscy, nie było podobno powodów do zrobienia p. Sahmowi z tytułu jego działalności w Warszawie tego rodzaju zarzutów.

(Dok. nast.). Witołd Ostrowski.

Z Ameryki do Gdańska.

Warszawa, 17 marca.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje na podstawie referatu, otrzymanego od attaché dla spraw uchodźczych przy konsulacie w Nowym Jorku:

Sprawa bezpośredniej komunikacyi między Ameryką a Gdańskiem została już, dzięki staraniom konsulatu pomyślnie rozwiązaną, a mianowicie linia duńska »Skandinavian American Line« przewozi pasażerów do Gdańska z przesiadaniem w Kopenhadze w ciągu 14 dni za cenę 123 dolarów trzecią klasą. Linia ta jest w stanie przewieść 700 do 1.000 podróżnych miesięcznie. Linia »Company generale transatlantic« przeznacza na komunikacyę z Gdańskiem cztery okręty, z których każdy będzie mógł przewieść około 700 osób. Pomieszczenie między pokładami, cena przejazdu 110 dolarów bez przesiadania wprost do Gdańska. »Cunard Line« będzie wysyłała statki drogą na Londyn. Wydatki emigranta, połączone z przesiadaniem i pobytem w Londynie, ma opłacić Linia Cunarda. Pomieszczenie na statkach może znaleść około 300 osób tygodniowo. Cena biletu do Gdańska 125 dolarów. »Svedish american Line« będzie mogła przewieść około 200 osób do Gdańska miesięcznie z przesiadaniem w Gottenburgu, względnie Malmo. »Broadway Finans Corporation« z Buffalo wprowadzi bezpośrednią komunikacyę z Gdańskiem. **Może** przewieść 1.500 osób w okresie 1 i pół miesięcznym.

Z tego wynika, że w najbliższym czasie będzie można reemigracyę z Ameryki skierować wprost do Gdańska, co ma tę dobrą stronę, że uwolni reemigrantów od uciążliwej lądowej podróży z portów zachodnio europejskich drogą lądową do kraju, a tem samem od wyzysku, na jaki w czasie tej drogi narażeni są ze strony ajentów prywatnych. Osoby, interesowane w kraju, powinny wpłynąć na swoich krewnych, pragnących powrócić z Ameryki, by zarówno w interesie własnym, jak i w interesie państwa, wybierali drogę wprost do Gdańska i dolary wymieniali dopiero po przyjeździe do kraju, nie dając się wieść namowom kłamliwym rozlicznych ajentów, obiecujących rzekomo wielkie korzyści i udogodnienia podróży, w rzeczywistości czyhających jedynie na wyzyskanie reemigrantów w sposób najbardziej bezwzględny.

KRONIKA.

Kraków, 19 marca.

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA. Wczoraj wieczorem, jako w wigilię imienin Naczelnika, wojskowość urządziła capstrzyk. Dwie muzyki wojskowe z pochodniami, przy dźwiękach popularnych pieśni legionowych przeważnie, z przed odwachu pomaszerowały najpierw przez Grodzką przed gmach dowództwa wojskowego, skąd wracały kolejno pod odwach. Tu muzyka grała „Jeszcze Polska", załoga odwachu prezentowała broń, poczem znowu przy dźwiękach marszów muzyki okrążały Rynek i defilując ulicami wracały do koszar. W pochodach tych brały żywy udział duże tłumy publiczności.

W teatrze miejskim przed uroczystem przedstawieniem „Ponad śnieg" artysta sceny miejskiej oddeklamował „Pieśń o Naczelniku", poczem muzyka odegrała hymn narodowy, którego zgromadzona publiczność wysłuchała stojąc. Na przedstawieniu było obecnych dużo wojskowych, w lożach jeneralicya i przedstawiciele władz.

Prezydyum miasta wysłało dzisiaj następujący telegram:

„Gabinet cywilny Naczelnika państwa, Warszawa-Belweder. Imieniem rady miasta Krakowa składamy najszczersze życzenia Naczelnikowi państwa z okazyi Jego Imienin. W przełomowych momentach, jakie ojczyzna nasza przeżywa, najżywotniejsze interesy, dążności i cele narodu znalazły opatrznościowego wyraziciela w dostojnej i ukochanej Jego Osobie. Niechże więc Bóg w jak najdłuższe lata kieruje mądrą Jego myślą na pożytek i dla dobra całego narodu polskiego. Prezydyum miasta Krakowa: Jan Kanty Federowicz, Ernest Bandrowski, Józef Sare, Karol Rolle.

Z KRAK. KOMITETU DARU DLA NACZELNIKA. Wczoraj w sali rady miejskiej odbyło się pierwsze zebranie krakowskiego komitetu obywatelskiego Daru narodowego dla Naczelnika państwa. W posiedzeniu wzięli udział imieniem książęco-biskupiego konsystorza i kapituły katedralnej księża prałaci Krupiński i dr Podwin, z ramienia wojskowości jenerałowie Stiller i Piasecki wraz z gronem oficerów, prezes polskiej Akademii Umiejętności Kazimierz Morawski, reprezentanci władz rządowych ze starostą krakowskim Wł. Kowalikowskim, prezydyum miasta z gronem radców miejskich. Nadto przybyli Zdzisław Tarnowski, prof. Jerzy Mycielski, dziekan Akademii górniczej, dyrektorowie wyższych uczelni krakowskich, dyrektorowie banków, instytucyj publicznych, prasy oraz reprezentanci obywatelstwa krakowskiego. Zebraniu przewodniczył prezydent Federowicz, który w zagajeniu zaznaczył, że wedle uchwały centr. Komitetu warszawskiego, komitety prowincyonalne mają ograniczać swą działalność do zbiórki darów w gotówce. Wspominając o dostojnej osobie Naczelnika państwa, zawiadomił zebranych, że przesłe mu imieniem komitetu krakowskiego z okazyi imienin serdeczne życzenia. Przemówienie prezydenta zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Na propozycyę prezydenta miasta powołano do prezydyum honorowego komitetu daru: prezesa polsk. Akademii Umiejętności Morawskiego, jako przewodniczącego, jako zastępców rektora Uniw. Jag. Estreichera, jen. Symona i Maryana Dubieckiego. Do komitetu wykonawczego weszli: prezydent miasta Federowicz, jako prezes, jako zastępcy prezes apelacyi Wolter, Zdzisław Tarnowski, dr Henryk Szarski; sekretarze: dr Tad. Szydłowski, rn. Batko, sekr. Strasik: skarbnik dyr. Jan Armółowicz; członkowie komitetu z Rady miejskiej: wiceprezydenci Bandrowski, Sare, Rolle, radcy m. dr Bobrowski, red. Holeksa, red. Konopiński, Kosobudzki, Łuczko, dr Rowiński, dyr. Szatkowski, dr Tilles, nadto: red. dr Beaupre, red. Maryan Dąbrowski, Tad. Epstein, Janowa Fischerowa, prof. dr Wł. L. Jaworski, dr Kaplicki, starosta Kowalikowski, Jerzy Mycielski, dr Nicé, ks. prałat Podwin, jen. Piasecki, St. Rychłowski, jen. Stiller, prezes wzaj. Pomocy uczniów Uniw. Jag. Truchim, ks. prałat Wądolny, hr Wodzicka, majorowa Zagórska, red. E. Zechenter. W końcu r. mag. Batko odczytał sprawozdanie z posiedzenia gł. komitetu daru narodowego z dnia 29 lutego br. w Warszawie, poczem prezydent miasta posiedzenie zamknął.

SPIS PODOFICERÓW. Powiatowa Komenda uzupełnień zawiadamia b. podoficerów, którzy przy ostatnim spisie w dniach 20 do 25 stycznia br. zostawili osobiste dokumenty u oficerów ewidencyjnych, że dokumenty te mogą odebrać powrotnie od oficerów ewidencyjnych.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie wspólne sekcyi I, II i III, na którem uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek w sprawie zakupna gruntów od PP. Norbertanek na Zwierzyńcu pod ujęcie wodociągu, w sprawie podwyższenia opłat od widowisk, wprowadzenia dodatku miejskiego do państwowego podatku dochodowego i do należytości od czynności prawnych.

Po wspólnem posiedzeniu sekcya II uchwaliła wnioski komisyi teatralnej w sprawie dodatku drożyźnianego dla personalu teatralnego.

POWODY OGRANICZENIA RUCHU KOLEJOWEGO. Tel. nam z Warszawy: W sprawie ograniczenia ruchu osobowego na kolejach, minister kolei oświadczył dziennikarzom, co następuje: Jednym z głównych powodów ograniczenia ruchu było zamieszanie, jakie nastąpiło wskutek strajku w dwóch dyrekcyach. — Wszystko, co w tym zakresie zbudowano, leży w gruzach. Ograniczenie ruchu osobowego znacznie ułatwi sprawę doprowadzenia ruchu towarowego do normalnego stanu. Ruch normalny będzie przywrócony w nocy z 25 na 26 marca. Minister zaznaczył, że wobec zbliżających się świąt, nie można pozbawić ludności a przedewszystkiem uczącej się młodzieży, możności rozjechania się na święta do rodzin.

O WAGONY SYPIALNE. (Tel.) Do ministerstwa kolei żelaznych napływają zgłoszenia o rezerwowanie miejsc w wagonach sypialnych. Ponieważ Towarzystwo wagonów sypialnych jest organizacyą prywatną eksploatującą wagony sypialne na swój rachunek, ministerstwo kolei żelaznych nie ma żadnego wpływu na rezerwowanie miejsc w tych wagonach i odnośne zgłoszenia pozostawiać musi bez skutku.

SPRAWY GOSPODNIO-SZYNKARSKIE. Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezyd. Sarego posiedzenie komisyi dla przemysłów gospodnio-szynkarskich. Komisya wydała opinię co do szeregu wniesionych podań o udzielenie koncesyj gospodnio-szynkarskich.

O KINOTEATRY I LOTERYĘ KLASOWĄ. Tel. z Warszawy: Na posiedzeniu komisyi skarbowo-budżetowej uchwalono wezwać rząd do opracowania projektu ustawy o kontroli nad przemysłem kinematograficznym. Uchwalono następnie projekt ustawy o państw. loteryi klasowej. Istniejące dotychczas loterye zostaną zniesione.

TOR PRZEMYSŁOWY DO ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. Komisya obchodowa w sprawie budowy projektowanego toru przemysłowego do elektrowni miejskiej, który ma się rozgałęziać w klm. 0.112 od toru gazowni m., odbędzie się dnia 31 bm. i rozpocznie urzędowanie od godz. 10 przed poł. na stacyi Kraków Grzegórzki. Operat projektu wyłożony będzie w budownictwie m. oddz. b. do przeglądu od 20 do 28 bm. w godzinach od 9 do 2 po poł. Zarzuty wnieść można w ciągu powyższych 8 dni na ręce magistratu lub przy komisyi na miejscu.

PRZECIW SZYBKIEJ JEŹDZIE. Krak. dyr. policyi ogłasza: Zauważono ponownie, że tak cywilni, jak i wojskowi szoferzy, lekceważąc zupełnie obowiązujące w Krakowie przepisy, dotyczące bezpieczeństwa ruchu, jeżdżą zbyt szybko i powodują w ten sposób uszkodzenie prywatnej lub publicznej własności a nawet zagrażają bezpieczeństwu przechodzących ulicami osób. Wobec tego, odnosząc się równocześnie co do szoferów wojskowych do Dowództwa miasta, przypomina się szoferom cywilnym przepis, że w myśl par. 46 ustęp 2 rozporządzenia min. spraw wewn. z 28 kwietnia 1910 w obrębie miasta Krakowa należy jeździć z szybkością 6 km. na godzinę. Przeciw szoferom, niestosującym się do tych przepisów wystąpi dyrekcya policyi z całą surowością.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś o godz. 3 po poł. drugie i ostatnie przedstawienie dla młodzieży „Lilli Wenedy". W sobotę „Nina" L. Kampfa. W niedzielę po poł. „Tartuffe" Moliera, wieczór „Lilla Weneda".

„Miłosierdzie" K. H. Rostworowskiego, które z początkiem przyszłego tygodnia teatr im. Słowackiego wystawi, jest pod względem scenicznego i literackiego stylu zjawiskiem nowem i odrębnem. Nazwaniem swego utworu „Misteryum" zwraca autor uwagę na jego związek stylowy i formalny z utworami tej samej nazwy, znanymi z średniowiecza. „Miłosierdzie" Rostworowskiego chociaż pod względem filiacyi artystycznej pozostaje w pewnym formalnym związku z tymi zapomnianymi dokumentami początków naszego teatru, nie jest ich naśladownictwem ani wznowieniem, lecz przetworzeniem dawnych elementów w oryginalną artystyczną całość nowoczesnej sztuki scenicznej.

SPRZENIEWIERZENIE. Krakowską policyę zawiadomiono, że niejaki Józef Przyłucki, który od stycznia był administratorem pensyonatu „Stamara" w Zakopanem, sprzeniewierzył 30.000 K, które pobrał od gości na szkodę właścicielki hotelu Maryi Budziszewskiej, i wyjechał z Zakopanego niewiadomo dokąd.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj aresztowano 26 letniego Peretza Kohla, który wraz ze wspólnikiem jakimś, rzekomo Kohlowi nieznanym, włamał się do mieszkania p. Kurzmanowej przy ul. Dietla 7 i skradł tam garderobę i bieliznę, wartości około 20.000 K. Skradzione rzeczy, które już Kohl zdążył zanieść do znanej paserki Teichmanowej, odebrano.

SCHWYTANA SZAJKA BANDYTÓW. Wczoraj policya ukończyła śledztwo w sprawie szajki niebezpiecznych opryszków, o których ujęciu ogólnikowo donieśliśmy wczoraj. Dalsze dochodzenia potwierdziły, że szajka była świetnie zorganizowana, składała się z wytrawnych i doświadczonych złoczyńców, oraz, że jej to dziełem było kilka śmiałych włamań, dokonanych w Krakowie w ostatnich czasach.

Z pośród członków szajki czynnych włamywaczy każdy prawie ma za sobą długą przeszłość, pełną zbrodniczych czynów, odpowiednio też do tego każdy z nich nosił po kilka nazwisk, posługując się każdem stosownie do okoliczności. Tak pierwszy słynny Gwizdak-Bodyński-Malinowski operował pod czterema pseudonimami, właściwe bowiem jego nazwisko jest Cacko. Pochodzi on ze Lwowa, taksamo jak i drugi jego kompan z tej szajki, Stanisław Męsko, albo Aleksander Bernalski lub też Jasiński. Trzeci włamywacz, pochodzący z Dziedzic, Józef Antonik, również posługiwał się trzema nazwiskami, obok właściwego bowiem posługiwał się jeszcze dwoma pseudonimami — Stryja lub Jaworski. Tylko czwarty z szajki, najmłodszy, Paweł Kombent, krawiec z Podgórza, nie zdążył sobie jeszcze widocznie zdobyć „nom de guerre". Wszyscy włamywacze znajdują się obecnie w kwiecie męskiego wieku, od 31 do 39 lat; najstarszym wśród nich jest Gwizdak.

Obok włamywaczy ważną rolę w tej szajce odgrywali paserzy-przechowywacze i sprzedawcy skradzionych rzeczy. Na czele ich stał niejaki Hirsch Knaul, zegarmistrz w Krakowie, opryszek nadzwyczaj niebezpieczny, intrygator i podżegacz, zbrodniarz-intelektualista, typ godny znaleźć się w galeryi zbrodniarzy z „Olivera Twista" Dickensa. Podrzędniejszą rolę, ale też nie byle jaką, odgrywało dwoje paserów prowincyonalnych Józef Gryja, 33-letni kolejarz z Trzebini i 48 letni Anna Pająk, akuszerka z Trzebinki pod Trzebinią. Obok nich pomagało szajce przechowywaniem skradzionych rzeczy kilku jeszcze podrzędnych paserów.

Z czynów szajki, na pierwszem miejscu postawić należy ostatnie włamanie do jubilera Głowackiego w Rynku, podczas którego opryszkowie zabrali złotych i srebrnych wyrobów, wartości ponad 200.000 K. Obok tego dziełem szajki było dwukrotne włamanie się do konsumu urzędniczego przy ul. Garncarskiej, przy którem skradzione zostały materyały i ubrania za przeszło 100.000 K; włamanie do krawca Gagatka przy ul. św. Marka, przy którem zabrano materyałów za 100.000 K. Tasama szajka podejrzana jest nadto o okradzenie krawca Mecnarowskiego w Trzebini. Dokonali oni także dwukrotnego włamania do urzędu przywozu i wywozu przy ul. Szujskiego, gdzie, rozbijając kasę, zabrali raz 60.000 K, drugi raz 12.000 K. Usiłowali także okraść niedawno sklep jubilerski na Siennej, dostając się doń skomplikowaną drogą przez budkę z wodą sodową do sklepu żelaznego Fenigera, a stamtąd do jubilera. Już byli na miejscu, już się zaczynali dobierać do biżuteryj, gdy ich spłoszono i musieli ujść. Może być, że przy dalszych dochodzeniach jeszcze coś więcej ze sprawek szajki wyjdzie na jaw.

Ale, oprócz włamań, dwaj członkowie bandy mają na swoim rachunku jeszcze coś groźniejszego w konsekwencyach, mianowicie napad rabunkowy. Niedawno, bo w dn. 6 bm. w nocy Antonik i Męsko napadli na ul. Sławkowskiej po wyjściu z kawiarni „Empire", na kupca Słowikowskiego i grożąc mu nożami z okrzykiem „dawaj pieniądze — albo śmierć", zrabowali mu portfel z 16.000 K, dodając mu na końcu jeszcze ostrzegawczą naukę: „dziękuj Bogu, że cię puszczamy cało". Portfel Słowikowskiego, wówczas zrabowanego, znaleziono i rozpoznano obecnie u opryszków, którzy się do tego napadu przyznali. O ile inni członkowie szajki w tym napadzie wzięli udział — będzie jeszcze ustalone.

Złoto i srebro, zdobyte podczas swoich włamań, opryszkowie zakopali w parku Jordana, częściowo na boisku sportowem; rzeczy te znaleziono. Znaczną część swojej srebrno-złotej zdobyczy opryszkowie sprzedali Knaulowi za 40.000 K; oczywiście, miało ono

wartość conajmniej trzykrotną. Tych rzeczy jednak już u Knaula nie znaleziono. Twierdzi on, że je zaraz „sprzedał" i to nieznajomemu żydowi, zarabiając tylko 2000 K. Z innych łupów szajki znaleziono u szewca Tom. Milczakowskiego w Rynku dwa duże kosze, napełnione suknem. Drugie dwa kosze złodzieje ukryli u stróżki domu l. 9 przy ul. Niecałej, jeden zaś w garderobie na dworcu kolejowym. Przy ujęciu bandytów paserów i ich pomocników, czynni byli ajenci: Rechowicz, Dmytryszyn. Michalak, Nycz, Pleczyński.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

TOW. NUMIZMATYCZNE I MUZEUM ETNOGRAF. W piątek, dnia 19 bm. o godzinie 6 w sali Seminaryum archeolog. Uniw. Jag., św. Anny 12, mówić będzie Zenon Pruszyński na temat: „Znaki na monetach gdańskich".

ODCZYT. W sobotę, dnia 20 bm. o godz. 5 odbędzie się w Czytelni kat. Związku Polek, Szczepańska 5, odczyt dra Tadeusza Dybowskiego pt. „Rola kobiety w dziedzinie hygieny społecznej".

V WYKŁAD O TWÓRCZOŚCI SCHUMANNA wygłosi dr J. Reiss w sobotę 20 bm. w Kollegium wykładów naukowych. W programie Fantasiestuecke, Arabeska, Nachtstuecke. Przy fortepianie: p. Beata Mario i prof. St. Lipski.

TRZECI KONCERT SYMFONICZNY W „BAGATELI" poświęcony muzyce francuskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 11 i pół przed południem.

Z kraju i ze świata.

ŚWIĘTEGO JÓZEFA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj rozpoczęły się tu uroczystości, związane z dniem imienin Naczelnika państwa. Wieczorem odbył się capstrzyk, oddziały wojsk z muzykami na czele przeciągały ulicami miasta. Właściwe uroczystości rozpoczną się dzisiaj rano mszą polową na placu Saskim.

DAR NA IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA. Z Warszawy donoszą: W lokalu klubowym FPS wystawiono ciekawy dar dla Naczelnika państwa. Jestto model wieży wiertniczej sporządzony przez robotników krośnieńskiego zagłębia naftowego, który delegacya robotników z p. Wójtowiczem na czele wręczy Naczelnikowi w dniu jego imienin. Model wraz z wszystkimi przyborami wiertniczymi wykonany jest z nadzwyczajną ścisłością. Jestto praca trudna i o wielkiej wartości.

POSEŁ CZESKI SKŁADA ŻYCZENIA. Tel. nam z Warszawy: Wczoraj do ministra spraw zagranicznych Patka przybył przedstawiciel czeski Radymski i złożył na jego ręce życzenia dla Naczelnika państwa.

GALÓWKA W WILNIE. (Tel.) Imieniny Naczelnika państwa obchodzone będą w Wilnie uroczyście. Specyalny komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich grup politycznych, opracował program uroczysty następujący: W piątek, dnia 19 bm. nabożeństwo uroczyste w katedrze, odczyty w szkołach i gospodach żołnierskich, przedstawienie teatralne, połączone z odczytami. W sobotę uroczysta akademia w uniwersytecie Stefana Batorego. W niedzielę obchody ludowe w stowarzyszeniach robotniczych oraz akademia w sali rady miejskiej. W ciągu wymienionych trzech dni odbywać się będzie zbiórka na dar narodowy dla Naczelnika państwa.

IMIENINY NACZELNIKA. Tel. ze Lwowa: Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej prezydent miasta Neumann wygłosił uroczyste przemówienie z okazyi imienin Naczelnika państwa. Następnie odczytano depeszę gratulacyjną, jaką prezydent miasta wystosował do Naczelnika. Posiedzenie zakończyło się okrzykiem, wzniesionym na cześć Naczelnika państwa.

Towarzystwo dziennikarzy polskich wysłało do Naczelnika państwa telegram z okazyi dnia imienin.

Dzienniki zamieściły artykuły z okazyi imienin Naczelnika państwa oraz podobiznę Naczelnika.

ŻONY URZĘDNIKÓW PRZECIW DROŻYŹNIE. — Tel. nam ze Lwowa: Nędza urzędnicza zmusza już i żony urzędników do szukania samoobrony. Onegdaj odbyło się tu pod przewodnictwem p. Potiersowej zgromadzenie żon urzędników państwowych, na którem postanowiono zaczęcie akcyi energicznej w sprawie poprawy bytu rodzin urzędniczych.

UCIECZKA BANDYTY I WŁAMYWACZA. Tel. nam ze Lwowa: Wczoraj zbiegł tutaj z więzienia sądu wojskowego bandyta i włamywacz Franciszek Gesner. Stwierdzono, że narobił on szkody na sumę przeszło miliona koron. Aresztowano go po długich poszukiwaniach, ale nie na długo, bo zbiegł z więzienia wojskowego, skąd miano go właśnie odstawić do sądu wojskowego w Krakowie.

PROTEST PLEBISCYTOWY NAUCZYCIELI. (Tel.) Nauczycielstwo powiatu myślenickiego, zebrane na wiecu w Jordanowie dnia 14 bm. protestuje przeciwko krzywdzącemu ludność polską wyłączeniu polskich okręgów kieszmarskiego, lubowelskiego, szaryskiego i czadeckiego i żąda rozszerzenia plebiscytu na te okręgi, zgodnie z rezolucyą posła Zamorskiego.

WIADOMOŚCI Z KRZEMIEŃCA. Tel. nam ze Lwowa: „Hrom. Dumka" żali się na polszczenie Krzemieńca. Krzemieniec podlega komendzie kowelskiej, administracya w całości polska, gdyż urzędników Rosyan i Ukraińców usunięto. Rozporządzenia są wydawane tylko po polsku, choć ludność mówi tylko(?) po ukraińsku, a żydzi po rosyjsku. W mieście wszystkie szkoły są polskie. W całym powiecie tylko dwie szkoły ukraińskie, po wsiach wojtami sami Polacy.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 19 bm.: „Lilla Weneda" Słowackiego.

Sobota, 20 bm.: „Nina" Kampfa.

Niedziela, 21 bm. popoł.: „Tartuffe" Moliera; wieczorem „Lilla Weneda" Słowackiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek, 19 bm.: „Baron cygański".

Sobota, 20 bm. popoł.: „Śluby panieńskie", wieczorem „Odrodzenie".

Niedziela, 21 bm. popoł.: „Księżniczka czardasza", wieczorem „Odrodzenie".

REPERTUAR „BAGATELI".

Piątek, 19 bm.: „Brat marnotrawny".

Sobota, 20 bm. popoł.: Przedstawienie dla dzieci; wieczorem „Wuj Bernard".

Niedziela, 21 bm. przedpoł.: III koncert symfoniczny; popoł.: „Gra serc"; wieczorem „Brat marnotrawny".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Piątek, 19 bm.: „Targ na dziewczęta".

Sobota, 20 bm.: „Manewry jesienne".

Niedziela, 21 bm. popoł.: Targ na dziewczęta; wieczorem „Manewry jesienne".

Z Sejmu.

Warszawa, 18 marca. (PAT). 131 posiedzenie Sejmu. Interpelacye wnieśli: poseł Perl w sprawie świętej **własności Romanowych;** poseł Bobrowski w sprawie **rujnowania miast małopolskich,** a w szczególności Bochni, przez jeneralnego delegata Gałeckiego.

Pierwszym punktem porządku dziennego były **dalsze rozprawy nad ustawą o zagospodarowaniu odłogów.**

Poseł Dąbal zgłosił do artykułu III. poprawkę, aby umowy dzierżawne opiewały tylko na zapłaty pieniężne, a nie na świadczenia w naturze. Właściciele starają się mianowicie jak najwięcej otrzymać w naturze i każą odrabiać od 6 do kilkunastu dni. Niepodobna w XX. wieku wprowadzać pańszczyzny, albo dziesięciny.

Poseł Poniatowski proponuje poprawkę do artykułu IV., aby za podstawę do określania tenuty wzięto **czterokrotny wymiar państwowych podatków gruntowych** z danej działki w roku poprzedzającym. Obszernie omawia sprawę dzierżawy za odrobek. oraz lichwę i nadużycia w tej dziedzinie, które dzieją się zwłaszcza w powiatach miechowskim i jędrzejowskim. Mowca stawia w tej sprawie dwie rezolucye: pierwszą, wzywającą rząd, aby polecił organom wykonawczym ustawy, aby poddawały **rewizyi umowy dzierżawców w tych majątkach rządowych,** w których praktykują się na wielką skalę wydzierżawiania i w takich wypadkach poleca przestrzenie poddzierżawiane wyłączać z obszarów folwarku, objętego kontraktem i aby utrzymywał drobnych dzierżawców w bezpośrednim stosunku do rządu. Druga rezolucya wzywa rząd, aby polecił wspomnianym organom przyjmować i załatwiać zgłoszenia drobnych dzierżawców o zmianę tenuty odrobkowej na tenutę w gotówce.

Poseł Haniewski żąda wymierzania tenuty dzierżawnej w formie odsypu zboża po 30 kilogramów z morga.

Poseł Drescher zgłasza poprawkę, aby zboże i inne ziemiopłody, oddawane w tenucie z gruntów, leżących odłogiem, podlegały całkowicie **sekwestrowi.** Mowca przewiduje, że w razie zawarcia pokoju, zboże będzie wywożone na wschód. Zgłoszona poprawka ma temu zapobiedz.

Poseł Władysław Dębski **sprzeciwia się** wnioskowi, aby grunta odłogiem leżące wydzierżawiać miały gminy, a to z tego powodu, że we wschodniej Małopolsce wójtami są Rusini, którzy nie dadzą gruntów dzierżawnych ani jednemu polskiemu włościaninowi.

Przy art. VI poseł Poniatowski oświadcza się za uznaniem konieczności powołania do funkcyi wydzierżawienia, urzędów gminnych. Sądzi, że **względy narodowe nie powinny tutaj żadnej roli odgrywać.**

Marszałek oświadcza, że zgłoszono jeszcze dwie poprawki, mianowicie **klub socyalistyczny** wnosi, aby poprawkę posła Poniatowskiego rozszerzyć i dodać słowa: **„Związki wytwórcze pracowników rolnych i kooperatywy rolne".** — Drugą poprawkę wniósł poseł Rayski do artykułu I, aby skreślić słowa: „podatek obciąża dzierżawców".

Minister rolnictwa Bardel zastrzega się, że **obcym mu był jakikolwiek cel polityczny przy układaniu ustawy,** poczem odpierał zarzuty, przytoczone przez posła Świdę.

W głosowaniu przyjęto artykuł I w zwykłem głosowaniu.

Przy artykule II marszałek poddał najpierw pod głosowanie poprawkę posła Poniatowskiego, wyliczającą porządek kandydatów na dzierżawców i dającą **pierwszeństwo małorolnym i bezrolnym.** (Projekt komisyi mówił tylko o zawodowych rolnikach). Na wniosek posła Poniatowskiego odbyło się nad jego poprawką głosowanie imienne. Za poprawką oświadczyły się **144 głosy,** przeciw poprawce 122 głosów. Przyjęto także wniosek klubu socyalistycznego, domagający się dodania na końcu poprawki posła Poniatowskiego słów: „związki wytwórcze pracowników rolnych i kooperatywy rolne".

Przy artykule trzecim głosowano przez wyjście z sali, nad poprawką posła Dąbala, domagającą się wypłaty dzierżawnego tylko w pieniądzach. Za poprawką oświadczyło się 130 głosów przeciw 114.

Przy głosowaniu nad artykułem IV poprawka posła Poniatowskiego, żądająca ustalenia tenuty na podstawie podatku, upadła. Przyjęto następnie w głosowaniu imiennem poprawkę posła Jana Dąbskiego do artykułu IV, aby za podstawę do wysokości tenuty była wzięta cena kontyngentowa żyta: na pierwszy rok 20—30 kg., na drugi rok 30—40 kg., na trzeci rok 40—50 kg., na czwarty rok 50—60 kg.

Przy artykule VI przyjęto poprawkę posła Poniatowskiego, aby **urzędom gminnym** powierzono opiekę nad zagospodarowaniem nieużytków.

Przy artykule VIII przyjęto poprawki posła Kowalczuka, aby koszta, związane z przeprowadzeniem dzierżawy, obciążały właściciela gruntu, albo jego zastępcę.

Art. XII przyjęto z poprawką posła Poniatowskiego, aby winni przeciwdziałania wypuszczeniu odłogów w dzierżawę, karani byli w drodze sądowej, a nie administracyjnej.

Ustawa przyjęta została **w drugiem czytaniu.**

Na wniosek posła Jana Dąbskiego przystąpiono **do trzeciego czytania ustawy.** Ustawa przeszła **en bloc.**

Przyjęto następnie rezolucyę posła Staniszkisa o zabezpieczeniu od zniszczenia kulturalnych urządzeń rolnych, jak dreny, rowy i inne zabudowania, oraz o zakazie sprzedaży słomy. Przyjęto dalej rezolucyę posła Weinziehera o sprowadzeniu maszyn, nasion itd. dla zagospodarowania nieużytków. Rezolucye posła Poniatowskiego odrzucono 108 głosami przeciw 102. Rezolucya ta domagała się powierzenia urzędom gminnym wykonania ustawy, była więc szkodliwą dla żywiołu polskiego na kresach.

Izba przystąpiła następnie do obrad nad wnioskami nagłymi w sprawie **plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.** Referował pos. Zamorski.

Pos. Buzek zgłosił wniosek nagły w sprawie **mowy ministra Benesza i w sprawie fałszowania plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim** przez Czechów, którzy dążą do tego, aby prawo głosowania przyznać tylko tym, którzy mieli przynależność austryacką do Śląska, tj. z tytułu urodzenia się na Śląsku. W ten sposób około 100.000 ludności polskiej byłoby pozbawione prawa głosowania. Mowca domaga się **energicznej postawy i akcyi rządu w tej kwestyi.**

Zabrał głos minister spraw zagranicznych Patek i **oświadczył, że rząd uczyni wszystko, co potrzeba, by plebiscyt ustrzedz przed gwałtem.**

Po kilku przemówieniach, popierających nagłość wniosku, **nagłość wniosku uchwalono.**

Następne posiedzenie w piątek.

Projekty finansowe min. Grabskiego

Warszawa, 17 marca.

Minister skarbu, p. Władysław Grabski, wniósł dnia 12 b. m. w ręce marszałka Sejmu projekt **ustawy finansowej** za czas od 1 lipca 1919 r. do 31 marca 1920 r. i za czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 r. wraz z odnośnym preliminarzem budżetu.

W okresie pierwszym zostały wydatki dla b. zaboru rosyjskiego i dla b. zaboru austryackiego oznaczone na sumę 14.828,721.000 marek polskich. Jako pokrycie preliminowano w dochodach 2.754,140.000 marek. Resztę niedoboru według preliminarza mają pokryć **operacye kredytowe.** Ogólna suma wydatków b. zaboru pruskiego, oprócz tych, które, jako wspólne, wchodzą do rozchodów b. zaboru rosyjskiego i austryackiego, wynosi 829,840.000 marek polskich. Jako pokrycie preliminarz przewiduje w dochodach 306,579.000 marek polskich.

Na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1920 roku, według artykułu 5 ustawy, upoważnia się rząd do czynienia wydatków w dotychczasowych granicach z uwzględnieniem zmian, wypływających z ustaw sejmowych, jakieby były w tym okresie czasu uchwalone. Zestawienie dochodów i wydatków na drugi okres przedstawia się, według projektu, jak następuje:

Dochody 3.060,594.000 marek polskich, wydatki 15.158,562.000 marek, niedobór więc wynosi 12.097,968.000 marek. Do projektu powyższego dołączony został przez ministra skarbu plan finansowo-gospodarczy za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia b. r. Wydatki w planie tym przedstawiają się, jak następuje:

I. **Wydatki** na podstawie preliminarza z okresu poprzedniego 14.828'7 milionów marek. — 2) 25 proc. zwyżka wydatków zwyczajnych, co stanowi 3.702'2 milionów marek. 3) Wydatki na regulacyę poborów urzędników państwowych 8.500 milionów marek. 4) Kredyty, potrzebne na zaopatrzenie armii 13.750 milionów marek. 5) Wydatki aprowizacyjne, a przedewszystkiem zakupno środków żywnościowych poza granicami Polski 11.000 milionów marek. 6) Kredyty na zagospodarowanie ziem, leżących odłogiem, 770 milionów marek. Razem 47.556 milionów marek.

Minister skarbu, p. Grabski, wniósł do Sejmu projekt ustawy **o stemplowaniu koron i o wymianę ich na marki polskie,** oraz projekt ustawy o emisyi przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową banknotów markowych w takiej ilości, aby banknoty markowe mogły pokryć wycofane banknoty koronowe. Naczelne postanowienie projektu opiewa:

»Banknoty, emitowane przez Bank austro-węgierski do dnia 27 października 1918 roku włącznie, podlegają wymianie na obszarach b. zaboru austryackiego i b. zaboru okupacyi austryackiej na marki polskie, według kursu 70 marek za 100 koron, lub zaopatrzeniu stemplem z napisem: »Rzeczpospolita polska«. Po upływie terminu, wyznaczonego do wymiany i ostemplowania, banknoty Banku austro-węgierskiego, niezaopatrzone stemplem polskim, przestają być środkiem płatniczym. Wymiana koron niestemplowanych na walutę polską dozwolona jest na tych samych zasadach, jak waluty obce«.

Następne paragrafy określają bardzo szczegółowo technikę wymiany.

Wreszcie minister skarbu wniósł do Sejmu bardzo obszerny projekt **o unifikacyi waluty rublowej.** Paragraf czwarty tego projektu postanawia, że sumy wszelkich zobowiązań, opiewające na ruble carskie, podlegają przerachowaniu według zasad: a) sumy zobowiązań, powstałych do 30 czerwca 1917 roku włącznie, według kursu 216 marek polskich za 100 rubli carskich; b) sumy zobowiązań, powstałych po dniu 30 czerwca 1917 roku, według kursu 140 marek za 100 rubli carskich; c) asygnaty pożyczki państwowej z 1918 roku, opiewające na walutę rublową, podlegają przerachowaniu podług kursu, który będzie określony osobną ustawą.

Wkońcu p. Grabski wniósł do Sejmu następującą ustawę:

»Osoby, które **polską pożyczkę państwową** z 1918 roku subskrybowały **w złocie** po kursie nominalnym, mają prawo wrazie zamiany na obligacye pożyczki z 1920 roku, do otrzymania tych obligacyj w pięciokrotnej wysokości«.

Naczelnik do żołnierzy Polaków amerykańskich.

Warszawa, 19 marca (PAT). Rozkaz naczelnego wodza, wystosowany do żołnierzy Polaków, obecnie demobilizowanych i odjeżdżających do Ameryki:

Oddani pracy przy olbrzymich warsztatach Stanów Zjednoczonych, otoczeni bogatym rozkwitem życia i przepychem wspaniałych warunków, oraz nieobliczalnych możliwości, jakich tyle nastręcza Ameryka, na pierwszy głos, na pierwsze wezwanie Polski, porzuciliście wszystkie korzystne widoki przyszłości i wstąpiliście do polskich szeregów. Jakiż to głos sprawił, że nie pomni osobistych wygód, bezpieczeństwa i obfitych korzyści, wybraliście ciężką służbę wojenną, zdala od waszych ognisk rodzinnych? Jakiż to rozkaz spowodował, że mogąc waszą krwią, męstwem, odwagą i życiem zasługiwać się wspaniałej stronie świata, tej, która wam może dać obfity chleb, przyszliście tu **służyć krajowi,** który w porównaniu z Ameryką jest krajem ubogim i doświadczanym przez los tysiącem cierpień i braków? Tym głosem, tym rozkazem nieodpartym, była niezagłuszona w waszych sercach żadnem oddaleniem, żadną rozłąką, **wielka, szlachetna miłość Ojczyzny.** To właśnie najświętsze uczucie miłości Ojczyzny kazało wam wybrać nasze szare, polskie szeregi. To uczucie miłości Ojczyzny, w każdym Polaku obecne i najżywsze, kazało wam przełamać wszelkie trudności i przybyć tu, aby walczyć o wolność tej ziemi, która wydała was, waszych ojców i dziadów. Pokazaliście raz jeszcze światu, przykładem wszystkich naszych przodków rycerskich wiedzeni, że **niemasz oddalenia, niemasz czasu, niemasz miejsca na świecie ogromnym, gdzieby do serc Polaków nie dotarł głos Ojczyzny, wzywający ich do walki.** Walką i trudem, cierpieniem i krwią, odnowiliście węzły, jakie was łączą z Polską. Wróciwszy do siedzib i na pole waszej dawnej pracy, krzewcie wszędzie wśród ziomków tę miłość, która wam przyświecała w ciężkich latach wojny, aby tak jak w tym okresie do was, w każdym następnym do waszych dzieci i wnuków zawsze mógł trafić przez wszystkie morza i odległości głos Ojczyzny, wzywającej swoich synów do czynu.

LUDOWCY PRZECIW RZĄDOWI.

„Kur. Poranny" z 17 bm. donosi, że wedle udzielonych mu informacyi, podczas dwudniowych obrad prezydyum Pol. Str. Ludowego w sprawie stosunku tego klubu do rządu, szczególnej krytyce poddano działalność ministra skarbu, p. Władysława Grabskiego. P. Grabski podlega rzekomo wpływom N.-Decyi, w myśl jej interesów odmawia kredytów, obsadził swoje ministeryum ludźmi, mającemi bliski związek z N.-D. itd. Ministrowi handlu i przemysłu p. Olszewskiemu zarzucano nieznajomość spraw, związanych z jego ministeryum, ministrowi sprawiedliwości p. Hebdzyńskiemu, iż dezorganizuje ministeryum, wreszcie atakowano ministra aprowizacyi, p. Śliwińskiego. Zaznaczono również podobne potrzebę stopniowej zamiany wspomnianych członków rządu.

Oburzające rugi czeskie.

Cieszyn, 19 marca (PAT). W Łazach na zarządzenie czeskiej rady robotniczej **usunięto z kierownictwa koksowni inżyniera Wojnara.** W koksowni zatrudnionych jest 250 robotników Polaków i 90 Czechów. Wśród robotników polskich jest wielu sterroryzowanych przez Czechów. Odpowiednio do dotychczasowego stosunku narodowościowego rada robotnicza była polską. Po obecnych zaburzeniach jednakże komisya plebiscytowa czeska w Łazach bezprawnie rozwiązała dotychczasową radę robotniczą i mianowała przy poparciu żandarmeryi nową radę zupełnie czeską, która natychmiast zażądała usunięcia inżyniera Wojnara. W ten sposób usunięto już inżyniera Sykałę z Łazów, inżyniera Kiedronia, Szofera i Bezka z Dąbrowej. **W danej chwili niema [illegible] jednego inżyniera Polaka w Zagłębiu.** [illegible] należy, że równocześnie wszyscy sztygarzy Polacy i urzędnicy szybowi Niemcy, podejrzani o sympatye dla Polaków, otrzymali ostrzeżenie, że spotka ich ten sam los.

STRAJK NA SŁOWACZYŹNIE.

Praga, 19 marca (PAT). Dzienniki czeskie donoszą, że w komitacie Nitra na Słowaczyźnie od kilku dni trwa strajk robotników rolnych i przemysłowych. Strajk rozszerza się na sąsiednie komitaty. Obecnie strajkuje 30.000 robotników. Skutkiem tego pola leżą odłogiem, co powoduje olbrzymie szkody. Powody strajku są natury politycznej. Robotnicy rolni są niezadowoleni ze stosunków politycznych na Słowaczyźnie.

Traktat w senacie amerykańskim.

Lyon, 19 marca. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że **stanowcze głosowanie senatu w sprawie traktatu pokojowego odbędzie się w piątek. Sądzą, że traktat nie będzie przyjętym.**

Okupacya Konstantynopola.

Kraków, 19 marca. (PAT). Radio z Poldhu. Przy okupacyi Konstantynopola zostało **zabitych 2 żołnierzy angielskich,** zaś 1 oficer i 3 żołnierzy rannych.

Kłopoty nowego króla Syryi.

Paryż, 19 marca. (PAT). „Temps" zamieszcza depeszę z Bajrutu, donoszącą, że ludność Bajrutu i Libanu protestuje przeciw wstąpieniu na tron emira Faycala i odmawia uznania go za władcę Syryi. Dziennik „Wielki Liban" ogłasza odezwę protestującą i zaznaczającą, że w razie, gdyby emir starał się utrwalić swą władzę, ludność wystąpi przeciw niemu z bronią w ręku. Odezwa apeluje do Francyi o pomoc.

Zeznanie Brianda w procesie Caillaux

Paryż, 19 marca (PAT). Ag. Havasa. Sensacyę w toku procesu Caillaux wywołało zeznanie Brianda. Briand oświadczył, że nie tylko wiedział, ale do pewnego stopnia popierał rokowania między cesarzem Austryi a księciem Sykstusem Burbońskim. Będąc dalekim od proponowanego pokoju, oświadczył Briand: **Nie zaprzestawałem zwracać bacznej uwagi na każdą sposobność zakończenia wojny.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 18 marca 1920.

Akcye Tow. handl. i przem.:

	ofiar.	żąd.
Bank Przemysłowy	600'—	630'—
Transakcya	610'—	625'—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	600'—	640'—
Transakcya		625'—
Polskie Tow. handlowe II em.	500'—	530'—
Transakcya	515'—	530'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	290'—	320'—
Transakcya	300'—	310'—
Zieleniewski	1600'—	1700'—
Transakcya	1600'—	1650'—
„Gorka" fabryka cementu	1500'—	1600'—
Transakcya	1500'—	1550'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2100'—	2150'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	4400'—	4700'—
Transakcya	4400'—	4700'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	275'—	285'—
Transakcya		280'—
Marki niemieckie a 1000	295'—	305'—
Transakcya	300'50	303'—
Ruble carskie po 100 rb.	275'—	285'—
Ruble carskie po 500 rb.	280'—	290'—
Transakcya	287'—	288'—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Transakcya	75'—	76'—
Franki francuskie	16'50	17'50
Dolary amerykańskie	220'—	230'—
Transakcya		224'50
Lei rumuńskie	335'—	360'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcya		94'—
Berlin	280'—	295'—
Transakcya	289'—	292'—
Praga	270'—	280'—
Transakcya	275'—	278'50

GIEŁDA LWOWSKA z 18 bm.: Franki szwajcarskie 3600 (żądają 3800), dolary amerykańskie 205 (225), marki niemieckie a 1000 mk. 285 (305), liry 1100, dewiza Zurych 3820 (4020), Berlin 280 (300), reszta niezmieniona.

ZAMKNIĘCIE GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ z dnia 18 bm.: Renta majowa 100. austr. renta koronowa 84'50, renta lutowa 100, węg. renta kor. 109, Losy tureckie 2050, Pryorytety kolei południowej 1279, Anglobank 899, Bankverein 892'50, Bodenkredit 2420, Zakład kredytowy 1100, Bank depozytowy 1008, Laenderbank 1130, Merkur 915, Unionbank 875, Bank obrotowy 790, Živnostenska 1500, Kolej północna 11.890. Kolej lwowsko-czerniowiecka 1902, Koleje austryackie 3850. Kolej południowa 595. Alpiny 4005. Berg und Huetten 10.390, Krupp 1515, Poldihuette 2800, Rima 2905. Skoda 2710 Apollo 3350, Fanto 15.500, Galicyjskie Karpaty 9400 Galicya 11.975.

NOWY BANK W ŁODZI. (Tel.) Jak donoszą dzienniki, powstaje w Łodzi bank polskich kupców i przemysłowców chrześcian.

TOWARY DLA POLSKI. Tel. z Warszawy: Ministerstwo aprowizacyi otrzymało z Nowego Yorku następującą depeszę. Okręt „Warszawa" odpłynął 5 marca, wiozący dla Polski 4414 ton mąki i 16 parowozów.

ŻYWNOŚĆ Z AMERYKI DLA DZIECI POLSKI. Do portu gdańskiego przybyły znowu 3 okręty, wiozące z Ameryki produkty odżywcze dla polskich dzieci: okręt „Krakow", należący do polskiej kompanii okrętowej przywiózł 37 ton mleka, okręt „Clausens" — 8.200 ton fasoli i „Saxilby" — 3000 ton mąki. Nadto znajdują się jeszcze w drodze z Ameryki do Polski okręty „Willdomino" i „Varduha" z ładunkiem fasoli, ryżu, kakao, cukru, tłuszczu, oraz mleka w znacznych ilościach — ogołem 13.780 ton. Okręty te przybędą w marcu. Okręt „Willdomino", który powinien był przybyć do Gdańska w pierwszych dniach lutego z 4.600 ton żywności dla dzieci, omal nie zatonął u wybrzeży Anglii i musiał być zatrzymany w Anglii dla naprawy. Obecnie przybędzie do Gdańska w połowie marca, a więc prawie z 6-tygodniowem opóźnieniem, co naturalnie zmniejszyło zapasy żywności dla dzieci w Polsce. Na szczęście jednak okręt został uratowany, a sygnalizowanie jego rychłego przybycia zapewnia, że dzieci nie zaznają w następnych miesiącach braku.

Do przewiezienia nowego transportu żywności amerykańskiej z portu gdańskiego do magazynów okręgowych P. K. P. D. potrzeba około 1.400 wagonów, a więc conajmniej 35 pociągów towarowych po 45 wagonów każdy. Wagony w tej liczbie muszą przewieźć żywność z Gdańska do 8 magazynów okręgowych, które P. K. P. D. otrzymał od P. U. Z. A. Fu, a które obsługują całą Polskę, tj. z górą 200 komitetów lokalnych, które z kolei rozdzielą tę żywność pomiędzy z górą 5.000 punktów odżywczych. Prawidłowy rozdział gwarantuje sprawność działania wszystkich czynników, a więc kolei, magazynów rządowych, inspektorów okręgowych P. K. P. D., kierowników powiatowych, komitetów lokalnych i wreszcie punktów odżywczych. Wszystko to składa się na jedną wielką machinę, która daje posiłek dla 1.300.000 dzieci Polski.

POŁOŻENIE FINANSOWE FRANCYI. (Tel.) Millerand złożył w parlamencie deklaracyę w sprawie położenia finansowego Francyi. Mówiąc o spadku waluty francuskiej, oświadczył Millerand — że teraz Francya chcąc płacić swe długi w złocie, musiałaby zapłacić dwa razy więcej niż otrzymała. Amerykanie radzą zwiększyć wywóz celem poprawy kursu waluty, ale zanim się zacznie wywozić, potrzeba odbudować zniszczone centra przemysłu. Francya straciła w czasie wojny 600.000 robotników. Zostały zniszczone obszary, które produkowały w roku 1913 90 procent wyrobów wełnianych, 83 proc. wyrobów żelaznych, 53 proc. węgla, również 38 proc. floty handlowej jest zniszczone. Życie gospodarcze Francyi zostało zachwiane. Wywóz złota na spłatę długów wywołałby kryzys finansowy.

„LAT" WARTOŚCI RUBLA. (Tel.) Łotewska rada ministrów przyjęła reformę walutową, według które jeden rubel łotewski równa się 1 „lat". Reforma ustanawia, że wszystkie zobowiązania, zawarte w rublach rosyjskich, zlikwidowane będą według stosunku 1 „lat" równa się 1½ rubla rosyjskiego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Ankieta naftowa.

Ze względu na coraz trudniejsze warunki pracy, połączone z tem zaniechanie nowych wierceń i zanik produkcyi ropy, oraz ze względu na konieczność szukania środków zaradczych, zwołuje Krajowe Towarzystwo naftowe

ZEBRANIE PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH

na dzień 30 marca 1920 roku godzinę 10 rano do KRAKOWA do sal Towarzystwa Przedsiębiorstw górniczych »TEPEGE« w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 5

z następującym porządkiem dziennym:

1) Słowo wstępne: Prezes Krajowego Towarzystwa naftowego, Wł. Długosz.
2) Ogólne postulaty przemysłu naftowego w stosunku do polityki przemysłowej Państwa: Referent Dr Jan Nowak.
3) Zapotrzebowanie kopalń: Referent inżynier M. Szydłowski.
4) Sprawy robotnicze: Ref. sekretarz Związku Metalowców, Topinek.

Na ankietę tę zostali zaproszeni listownie przedstawiciele Władz, oraz wszyscy przemysłowcy naftowi; ze względu jednakże na dzisiejsze stosunki pocztowe, prosimy o łaskawe przybycie także i tych Pp. Przemysłowców naftowych którzy nie otrzymali zaproszenia pisemnego.

2284 **Krajowe Towarzystwo naftowe.**

Karbowy
lat 31, z siedmioletnią praktyką, z dobremi świadectwami, znający ciesielstwo, poszukuje posady na ordynaryę. — Wiadomość u stróża, Kraków, ul. Starowiślna 39. 2240

Dom duży
z dwiema oficynami, jedenastoma ubikacyami, z dużą szopą do sprzedania. — Wiadomość ulica Łączna l. 6, Łobzów. — Tamże bryczka do sprzedania. 2248

Samodzielnego buchaltera(ki) ze znajomością buchalteryi podwójnej, poszukuje większe biuro handlowe. Zgłoszenia pod **„Podwójna buchalterya“** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 2253 1 3

Pokój wspólny dla 1 osoby dziennie lub tygodniowo do odstąpienia. Aparat fotogr. Erneman 9×12, z wszelkiemi przyborami, zamienię na letnie ubranie. Zgłoszenia pod **„Kawaler“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2256

Kupię meble stylowe: salon, jadalnię i biurko z fotelem. Zgłoszenia listowne z dokładnym opisem i ceną: Kraków, ul. Floryańska 21, I p., na prawo. 2257 1 3

KUPIEC
31 lat, obeznany z wszelkiemi pracami biurowemi, poszukuje posady, jako kierownik, podróżujący i t. p. Może złożyć kaucyę lub gwarancyę w każdej wysokości. — Zgłoszenia pod **„Kupiec“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 2264

Poszukujemy rutynowanego saldokontysty do natychmiastowego objęcia posady. Płaca wedle umowy i ewent. wikt całodzienny w kasynie urzędn. „Karpaty“, Kraków, ul. Szewska 4. 2265 1 2

Materye najmodniejsze
wełniane
na ubrania męskie i damskie, kostyumy w różnych kolorach
poleca firma
Bronisława Ksiąznego
ul. Tad. Kościuszki 59a.
2267 1 2

PRAWNIK
z wszystkiemi egzaminami państwowemi, rygorozami, akademią handlową, poszukuje posady w przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem. — Zgłoszenia pod **„Pedant“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 2270

Dom kompletnie urządzony, z meblami, 6 ubikacyi, z ogrodem owocowym i warzywnym, stajniami murowanemi, wozownią, chlewikiem i t. d., dla przemysłowca, zaraz do wynajęcia na kilka lat, za czynszem z góry. Warunek: zakupno inwentarza, t. j. 3 konie robocze, krowa, kilkadziesiąt sztuk drobiu i kompletne urządzenie mieszkania, z powodu przeniesienia, okazyjnie do nabycia. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2268 1 3

Biuro spedycyjne poszukuje praktykanta. Z praktyką w biurze spedycyjnem mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod **„Praktykant“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2251 1 3

LAS
około 250 morgów, 80-letni, buki, grab, 7 km. od stacyi, blisko gościńca, do wyrębu, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Müller, Lwów, ul. Piekarska 48, parter. 2263

Puszki
z mleka kondens., słoniny amerykańskiej, konserw i t. d. zakupuje w każdej ilości Fabryka wyrobów metalowych, Podgórze-Kraków, ul. Parkowa 1. 1385 4 5

Zakład krawiecki
przy ul. Zielonej l. 14
naprzeciw kina „Opieki“, wykonuje roboty z własnej angielskiej materyi, a także i z dostarczonej, szybko i starannie, o 30% taniej, niż wszędzie. 1926 4 5

2 parcele 3-frontowe do sprzedania w bardzo ożywionej, kupieckiej części Krakowa. Gotówka potrzebna 400.000 M. — Zgłoszenia listowne pod **„Inżynier“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 2141 2 2

Sekretarzyk
rzeźbiony, włoski renesans z XVI wieku, do sprzedania w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska 1.
2169 2 4

Kamienicę w Wiedniu
bardzo wartościową, zamienię na realność w Krakowie lub na posiadłość w zach. Małopolsce. Zgłoszenia adresować do adw. Dra Badera, Kraków, plac Dominikański 2. 2196 3 3

Płótna na bieliznę, prześcieradła, pościel i wsypy
Zefiry, oxforty, woale, markizety
Materye wełniane na suknie, kostyumy i ubrania męskie
Kloty i podszewki
Pończochy damskie i dziecięce
poleca w wielkim wyborze
Amalia Schrager
Kraków, plac Dominikański 2.
2077 3 8

Nasiona warzywne i kwiatowe Najlepszej jakości
Drzewka owocowe
pienne i karłowe
Drzewka i krzewy ozdobne
poleca na sezon wiosenny 1544 4 4
Skład nasion: ul. Radziwiłłowska 19, Telefon 364.
„POMONA“
KRAKOWSKA SZKÓŁKA DRZEW
Szkółki: ulica Warszawska 75 (za rogatką Warszawską)
Ceny na żądanie listownie. KRAKÓW. Cenników nie wysyłamy.

Księgarnia H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska
Lwów — Hotel George'a
poleca ostatnie wydawnictwa:

Dr Fr. Konieczny: KODEKS CYWILNY z uwzględnieniem wszystkich zmian i uzupełnień, łącznie z trzema nowelami. Nakład drugi. — Cena z dodatkiem drożyźnianym M 54·—

Jan Parandowski: BOLSZEWIZM I BOLSZEWICY W ROSYI. — Cena z dodatkiem M 33·60
Bardzo ciekawa książka, zawiera historyę powstania bolszewizmu (bolszewizm w podziemiach), oraz konstytucyę sowieckiej Rosyi w dosłownym przekładzie. Jedyna prawdziwa książka o strasznej chorobie społecznej, napisana przez naocznego świadka i na podstawie oryginalnych materyałów.

Roman Feliński: KWESTYA MIESZKANIOWA PRZYSZŁOŚCI A SIEDZIBY I BYT INWALIDÓW WOJENNYCH. Cena z dodatkiem M 20·40

Porto przesyłki M 3·—. 2185 1 2

Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

WPISY
NA KRAJOWE KURSY KILIMKARSKIE
w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, ulica Snopkowska l. 47, odbędą się w dniach od 15 do 25 marca b. r. od godziny 10—12 rano w sekretaryacie powyższego Zakładu. 2216
Bliższych informacyj udziela Dyrekcya ustnie lub pisemnie.

Długoletni kierownik przedsiębiorstwa przemysłowo-rolnego, rutynowany buchalter-bilansista, z ukończoną czteroletnią akademią handlową, obejmie odpowiednią posadę w poważnem przedsiębiorstwie handlowo-przemysłowem. — Ewentualnie przystąpi jako spólnik z udziałem. — Zgłoszenia pod **„S. K. 6“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 2165 2 2

Fabryka sody amoniakalnej
w Borku Fałęckim koło Podgórza
poszukuje do natychmiastowego wstąpienia: **2 ślusarzy, tokarza, blacharza i ślusarza narzędziowego.**
2176 3 3

Beczki z piwa
we wszystkich wielkościach nowe lub używane kupi w każdej ilości
Browar Krotoszyn
(Wielkopolska).
2206 2 10

Willa
w Zakopanem, stylowa, komfort, słoneczne położenie, z dużym ogrodem, o 14 urządzonych pokojach, do sprzedania za gotówkę. **Wiadomość: Józef Trybulec, Nowy Sącz, Rynek.** 2179 2 2

Do sprzedania
parcela 2700 sążni w Wielkim Krakowie, w najzdrowszej dzielnicy. — Wiadomość: ul. Dunajewskiego 1, III piętro, na lewo, od godz. 3—5 po poł. 2239 2 3

Producentów
i przemysłowców drzewnych Małopolski aprowizuje na dogodnych warunkach konsorcyum. Zgłoszenia z podaniem liczby zatrudnionych robotników i urzędników przesyłać należy pod: **Krajowe konsorcyum A. P. P. D.** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 2197 2 3

ZAWIADOMIENIE.
Z dniem 1-go marca
SALON DO CZESANIA PAŃ
firmy **p. Wiskidy, Rynek, Linia A-B** wraz z personalem został przeniesiony **na ul. Szewską L. 4, firma Łabużek.**
2011 3 8 **ADAM.**

Skórki surowe
z lisów, wyder, kun, tchórzy i t. p. kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach firma **Antoniego Trąbki Syn, skład futer w Krakowie, ul. Szewska 12.** 1441 5 5

Dostarczam wagonami
szutru dla dróg i do betonów, kamienia łamanego, hakli i ciosów z kamieniołomów dolomitowych z okolicy Chrzanowa.
Artur Lorie
Kraków, ulica Starowiślna 19. Telefon 1091.
2236 1 3

FIRANKI
na metry — nadeszły do Domu towarowego
HUGO WEINMANN
KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 6.
Poleca również UBRANIA DZIECIĘCE w wielkim wyborze. Sprzedaż hurtowna i częściowa. 2194 2 2

Towarzystwo handlowo-techniczne „TEHATE“
Kraków, ul. Dominikańska 3
poszukuje do natychmiastowego wstąpienia:
samodzielnego buchaltera-bilansisty,
saldokontysty,
rysownika kopisty,
stenografistki ze stenografią niemiecką i polską. 2137 3 3

Szczegółowe zgłoszenia tylko pisemne z podaniem dotychczasowej praktyki i odpisami świadectw, których się nie zwraca, należy nadsyłać pod wyżej podanym adresem.

L. 7100/V. 2185 2 3
Ogłoszenie.
Zarząd budownictwa wojskowego w Krakowie przyjmie kilku **urzędników rachunkowych i manipulacyjnych.** Wynagrodzenie stosownie do kwalifikacyi.

Pierwszeństwo otrzymają byli urzędnicy i oficerowie, jak również podoficerowie rachunkowi, oraz inwalidzi wojskowi.

Petenci zgłoszą się ustnie lub pisemnie z podaniami udokumentowanemi do powyższego Zarządu, ul. Pawia l. 3, drzwi 31.

Zarząd budownictwa wojskowego.

Fortepian krótki
zamienię na pianino w dobrym stanie. Szcześniakowie, ul. Podzamcze l. 20, oficyny, od godz. 1—3 w południe. 2229 2 3

Do sprzedania zaraz
loco Rzeszów, **nowy** motor benzynowy 14—17 HP, oraz **nowa** młocarnia z płachtą, firmy Kovářik, Prościejów. Bliższej wiadomości udzieli właściciel, Bogumił Larski, Domaszów, p. Uhnów.
2204 3 3

Bilanse
Sporządza, sprawdza i reorganizuje księgi, rozstrzyga spory rachunkowe
I. Małopolska Spółka rewizyjna
kierownik Dr T. Lulek, prof. Akademii handl. i zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 5. Godziny biurowe od 4—6. 1947 8 10

Większe polskie przedsiębiorstwo handlowe
poszukuje:
Starszego piwnicznego,
Buchaltera lub buchalterki, ze znajomością korespondencyi polskiej i niemieckiej, oraz
Kasyerki.
Reflektuje się tylko na siły rutynowane, z dłuższą praktyką. 2195 2 3
Zgłoszenia tylko pisemne, z podaniem warunków i referencyj, przyjmuje pod: **Polskie przedsiębiorstwo handlowe 2222** Administracya „N. Reformy“.



Powszechne Tow. akcyjne dla wyrobu skór i obuwia
zawiadamia 2237
że nadszedł wielki transport obuwia pierwszej jakości z prawdziwej skóry. Obuwie to nie ustępuje wyrobom przedwojennym. Ceny fabryczne.
Humanic, Kraków, Szewska 17

Przystąpię do spółki z kapitałem
50.000 do 100.000 koron!
Oprócz kapitału i własnej pracy mogę, w razie potrzeby, odstąpić dla wspólnego przedsiębiorstwa lokal w śródmieściu Krakowa, z telefonem. — Wyczerpujące pisemne zgłoszenia pod **„Spółka“** do Biura ogłoszeń „LOT“, Sp. z o. por., Kraków, ul. św. Jana 3. 2218 1 2

Żarówki
220 wolt, 25-watowe; **Klingerit** oryginalny; **Agregaty**, przenośne centrale benzynowo-elektryczne; **Przetwornice** pr. st. 220/60 wolt, 60 amperów; **Izolatory** dla 7·5 mm z trzonami śrubow.; **Wełnę** do czyszczenia sprzedaje **Biuro inżynierskie P. Goldwassera, Kraków, ul. Dietlowska 117**, od godziny 4 do 6. 2238

Korespondenta samodzielnego
ze znajomością buchalteryi, oraz **panny, piszącej biegle na maszynie,** możliwie ze znajomością stenografii, poszukuje większe przedsiębiorstwo przemysłowe w Krakowie. — Wymagana znajomość języka polskiego i niemieckiego. — Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem warunków i referencyi pod **„Zarz 3197“** do biura dzienników „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 2082 3 3

CERAMIKA SUCHEDNIOWSKA
poleca swoje wyroby, a mianowicie
naczynia kamienne ogniotrwałe
z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu.
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. LEWIŃSKI
w Krakowie, ulica Starowiślna 35.
1096 13 16

L. 537/20. 2262
Konkurs.
Przy Komisaryacie małopolskim Głównego Urzędu likwidacyjnego we Lwowie są zaraz do obsadzenia trzy posady kontraktowe **inspektorów objazdowych,** jako organizatorów Miejscowych Komisyj szacunkowych, tworzonych w myśl ustawy z dnia 10 maja 1919 r. Nr 41 Dz. p. p., a następnie jako instruktorów i kontrolorów tych Komisyj.

Wymogi: wiek średni i wyższe wykształcenie. Prawnicy z praktyką mają pierwszeństwo.

Pobory: płaca kategoryi VI. urzędników państwowych (zależnie od stanu rodzinnego od 2048 Mk do 2720 Mk miesięcznie), a na czas objazdu dyety, przywiązane do tej kategoryi płac (55 Mk dziennie) i zwrot kosztów podróży, do których zalicza się także postój w hotelach.

Podania z wyczerpującym opisem przebiegu życia i referencyami należy wnosić do Komisaryatu (Lwów, ul. Batorego L. 6) najdalej do **dnia 31 marca 1920 r.**

Lwów, dnia 11 marca 1920 r.

Czanderna w. r.

Buchalter
samodzielny, z dłuższą praktyką, biegły w systemie włoskim i amerykańskim, obecnie na posadzie w większej fabryce, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Zdolny 16“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“.
2226 2 2

Poszukuję gospodarstwa rolnego z budynkami, od 20—50 morgów, w celu kupna. — Zgłoszenia listowne pod **„Z. Z.“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2243

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu.
45 8 8

Z powodu wyjazdu
na Pomorze sprzedam udziały fabryki dachówek i cegieł pod Krakowem, za cenę około 2,000.000 K. Inżynier Stanisław Flisowski, Tarnów, ul. Kopernika 10. 2193 3 3

Krawieczyznę
damską i bieliznę nową, oraz reparacye starej, jak również poprawki, przeróbki i odnówki, a także stębnówki przyjmuje i sama u siebie wykonuje nie drogo i prędko, Walerya Podbielska, krawczyni, Kraków, ul. Poselska l. 20, prawy parter poprzecznej oficyny. Uzupełnia i uskutecznia ubiór kapeluszy i czepców oraz stroików damskich.
14 6 0

Pokój kawalerski
z meblami do wynajęcia. Zgłoszenia pod **„R. S.“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 2175 3 3

Krojczy damski
z kilkoletnią praktyką w pierwszorzędnych firmach paryskich, ze świadectwami, władający kilkoma językami, przyjmie posadę kierownika. — Zgłoszenia listowne pod **„Krojczy“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 2109

Firanki
portyery zawiesza gustownie, przerabia materace, otomany, meble, na prowincyi; robi także nowe. Piechowicz, tapicer i dekorator, Kraków, ul. Mikołajska 7. 2209 2 3

Moskale i śledzie
zawijane i zwykłe, poleca **L. Jukes**, fabryka konserw rybnych, **Kraków, ul. Estery l. 8.** 2213 2 5

Starsza krawcowa
szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 20 5 0

Staruszka
przez kalectwo niezdolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **E. G.** lub podaje adres. 30 8 0

NAJLEPSZE NASIONA
warzywne, kwiatowe i pastewne
poleca 2259 1
SKŁAD NASION „ZAGON“ SPÓŁKA Z OGR. POR.
KRAKÓW, ULICA BASZTOWA 17.
Na żądanie wysyłamy cenniki.

L. 7099/V. 2136 2 3
Ogłoszenie.
Zarząd budownictwa wojskowego w Krakowie zakupi natychmiast kilka **samochodów ciężarowych.**

Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje powyższy Zarząd, ul. Pawia 3, drzwi 31.

Zarząd budownictwa wojskowego.

40 morgów
gruntu obsianego pod Krakowem, półtora kilometra od stacyi, przy gościńcu, nadających się na grunta przemysłowe, w jednym kawałku **do sprzedania.**
Wiadomość: Rządowo upoważnione biuro parcelacyjne, Kraków, ul. Grodzka 26. 2094 5 6

Do istniejącej w Warszawie fabryki przetworów chemicznych
poszukujemy 2247
samodzielnego chemika
obeznanego z fabrykacyą na większą skalę pasty do obuwia, glazury, czernidła, płynu i pomadki do czyszczenia metali, farbki do bielizny, zaprawy do podłóg i t. p. artykułów chemicznych.
Oferty z dokładnem curriculum vitae, odpisem świadectw oraz podaniem warunków wynagrodzenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń **Rudolfa Mossego,** Warszawa, ul. Marszałkowska 124, pod **„W. P. A. 857“.**

Jedyne w Polsce pismo, poświęcone sprawie kojarzenia małżeństw **Fortuna Nr 11** o bogatej i zajmującej treści wyszedł z druku. Red. i Admin. Kraków, Rynek 11. Wszędzie do nabycia. Ogłoszenia matrym. po 50 f za słowo. 2225

Handlowiec
izr., przystąpi do spółki, lub obejmie odpowiedzialną posadę, jak filię, zastępstwo, kierownictwo i t. p. Dział obojętny. Złoży kaucyę 50.000 K. Zgłoszenia pisemne pod **„M. T.“** do Biura ogłoszeń „Lot“, Sp. z o. p., Kraków, św. Jana 3.
2249 1 3

Dra Ihnatowicza mydło ogórkowe
341 **znakomite, prawdziwe, naturalne.** 12 0
Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

DO SPRZEDANIA:
willa z komfortem, z ogrodem, z mieszkaniem, w Tarnowie, za koron 320.000; willa z ogrodem 4 morgi, ½ godziny z Krakowa, za marek 800.000; folwark 40 morgów, las, łąki i dom w Głogowie za K 210.000; 4 kamienice IV-p. w Poznaniu, za marek milion, wkład marek 600.000; **w Krakowie**, przy ul. Czystej, kamienice z ogrodem, bramą wjezdową, za marek 550.000 i **kiosk** rentowny za K 70,000. — Zgłoszenia:
Biuro F. Turliński, Kraków, ulica Podwale 3.
2143

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213
Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polityrowania. 11 16 0
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.